Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 88 | Środa 24 marca 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 60 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Ucieczka wojsk faszystowskich

Dalsza ofensywa wojsk rządowych pod Madrytem

ROZBICIE WOJSK WŁOSKICH POD COGOLLOR.

Havas donosi z Madrytu: główne operacje wojsk rządowych toczyły się w północnej części płaskowzgórza pomiędzy miejscowościami Brihuega i Cifuentes. Powstańcy zgromadzili poważne siły w trójkącie Yela, Masegoso i Cogollor. Wojska rządowe nacierając trzema kolumnami na te miejscowości przy poparciu czołgów, opanowały je, biorąc w Cogollor 74 jeńców narodowości włoskiej. Wedle źródeł rządowych, na szosie aragońskiej poddało się wojskom rządowym 60-ciu Włochów. W ciągu niedzieli wojska rządowe posunęły się naprzód ok. 7 klm.

DALSZE OPERACJE WOJSK RZĄDOWYCH.

Rada obrony Madrytu komunikuje, że na odcinku Guadalajara operacje wojsk rządowych mają przebieg pomyślny. Ofensywa odbywa się normalnie. Z rana wojska rządowe na skutek udatnego manewru zajęły m. Valdemoso de Tajuna, biorąc do niewoli 61 Włochów oraz wiele materiału wojennego i żywności.

ŚNIEG NA FRONCIE JARAMA.

Na froncie od Somosierry aż do rzeki Jaramy padał wczoraj bez przerwy śnieg, którego warstwa w niektórych miejscach sięgała do osi armat. Cała równina madrycka jest pokryta grubą warstwą śniegu.

NA FRONCIE OVIEDO I BURGOS.

Dowództwo rządowej armji północnej komunikuje, że na odcinku Oviedo trwa intensywny ogień karabinów maszynowych. Na odcinku Escamplero artylerja rządowa zadała powstańcom poważne straty.

Na froncie Burgos trwa ożywiony ogień moździerzy i karabinów maszynowych.

Źródła powstańcze donoszą, że walki pod Oviedo ucichły. Podczas ostatniej próby owładnięcia miastem skoncentrowano ok. 35 tys. wojsk rządowych, 40 czołgów, 200 dział, setki moździerzy, tysiące karabinów maszynowych oraz wielką ilość granatów ręcznych i amunicji. Obecnie armia ta została przerzucona na inne odcinki, pozostawiając przed Oviedo słabe placówki. General powstańczy Aranda, korzystając z tego fortyfikuje miasto, otaczając je siecią rowów strzeleckich, zasiekami z drutu kolczastego i wilczymi dołami.

Aktywność wojsk rządowych ogranicza się do ognia artyleryjskiego na miasto.

„Trzecia" Rzesza i Watykan

Atak hitlerowców na Watykan

Groźba wypowiedzenia konkordatu z Rzymem

Odpowiedź na niedzielną encyklikę papieską, odczytaną we wszystkich kościołach Rzeszy nie dała na siebie długo czekać. W partyjnym organie urzędowym „Völkischer Beobachter" pojawił się wczoraj artykuł redakcyjny p. t. „Obowiązek wierności dla konkordatu z Rzeszą". Powołując się na konkordat podpisany 29 lipca 1933 r. między Rządem Rzeszy a stolicą apostolską autor wymienia te artykuły, które w jego pojęciu *STRACIŁY AKTUALNOŚĆ*, a których interpretacja stanowi przedmiot sporu między Watykanem i Berlinem.

Wymienia więc artykuł 1 (o uznaniu wolności religii katolickiego kościoła o swoich sprawach w obrębie ogólnych ustaw niemieckich), art. 4 (gwarantuje on wolność korespondencji i ogłaszania komunikatów o życiu kościelnym), art. art. 15 i 25 (poręczają one istnienie i nieskrępowaną działalność zakonów i kongregacyj religijnych łącznie z przysługującym im prawem wolnego nauczania), art. art. 31 i 32 (gwarantują one wolną działalność katolickich organizacyj dobroczynnych, kulturalnych i religijnych, zabraniając jedynie duchownym katolickim należenia do stronnictw politycznych).

Utrzymując, że artykuły te są przedawnione, dziennik twierdzi dalej, że *KONKORDAT STAJE SIĘ DLA PAŃSTWA UKŁADEM NIE DO ZNIESIENIA*, skoro postanowienia te, według dotychczasowych doświadczeń, dają możność „*ZAGROŻENIA DOBRA PAŃSTWA NA WEWNĄTRZ I NA ZEWNĄTRZ*".

Dalej autor podkreśla, że szereg wysokich niemieckich „urzędników kościelnych" odważa się przypominać państwu obecnie jego zobowiązania, wynikające z konkordatu, a przecież „*UKŁAD ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ MOŻE BYĆ ZMIENIONY*".

Kategoryczne sformułowanie stanowiska wobec konkordatu przez organ urzędowy pozwala przewidywać, iż w najbliższym czasie *NASTĄPI REWIZJA LUB WYPOWIEDZENIE ZAWARTEGO PRZED 4-MA LATY KONKORDATU*. Miarodajne czynniki katolickie w Niemczech przy omawianiu tego zagadnienia zachowują rezerwę.

Faszyści mordują Abisyńczyków

Według komunikatu, ogłoszonego przez poselstwo abisyńskie w Londynie, dwaj synowie posła abisyńskiego w Londynie Benjamin i Józef Martin ponieśli śmierć w czasie rozruchów, wynikłych w Addis Abebie po zamachu na marszałka Graziani'ego. W rozruchach tych zginął również syn b. ministra spraw zagr. Abisynii Heroux.

Tysiąc górników ginie z głodu

Tragedia w podziemiach kopalni „Giesche"

Strajk głodowy na kopalni „Giesche" w niedzielę i poniedziałek trwał w dalszym ciągu i przybrał

FORMY TRAGICZNE.

Zupełnie osłabionych i wyczerpanych, a po części NIEPRZYTOMNYCH 45 górników wywieziono na powierzchnię. W szpitalu lekarze starają się z wielkim trudem o uratowanie ich.

W podziemiach kopalni, gdzie

GŁODUJE TYSIĄC GÓRNIKÓW

nie przyjmując ani wody, ani papierosów, ani żadnego pokarmu od kilku dni — SYTUACJA JEST ROZPACZLIWA. Ludzie są skrajnie wyczerpani.

Wielu — mimo krańcowego wyczerpania — nie chcą się zgodzić na wyjazd na powierzchnię, mówiąc: „WOLIMY UMRZEĆ NIŻ WYCOFAĆ SIĘ Z WALKI".

Głodówka wprowadziła walczących górników W STAN GORĄCZKOWY, to też Centralny Związek Górników w poniedziałek zwrócił się jeszcze raz do wojewody, by wywarł nacisk na amerykański kapitał w kierunku ustępliwości.

Chodzi obecnie tylko o jeden postulat, mianowicie o zryczałtowanie odebranych w roku 1924 gratyfikacyj „na Barbórkę" (na Św. Barbarę). Kapitaliści upierają się i nie chcą odstąpić od swej propozycji 5 zł. gratyfikacji i 20% zaliczki świątecznej, spłacanej ratami!

W poniedziałek, gdy przedstawiciele związków wyjechali na kopalnię, dyrektor, który miał również przybyć dla zagwarantowania proponowanych ustępstw... NIE RACZYŁ STAWIĆ SIĘ.

Tym samym odpowiedzialność za następstwa spada całkowicie na kapitalistów.

Delegaci pragną za wszelką cenę skłonić górników do przerwania głodówki i kontynuowania jedynie zwykłego strajku okupacyjnego. Na szali wypadków jest sprawa

TYSIĄCA ISTNIEŃ LUDZKICH

Na razie związkom udało się skłonić żony i dzieci górników do opuszczenia terenu kopalni.

Rokowania trwają.

Sułtan Maroka

przeciwko angażowaniu Arabów do wojsk powstańczych

Dziennik „Le Jour" w korespondencji swego specjalnego wysłannika z Maroka hiszpańskiego donosi, że sułtan marokański, który jest pod względem prawnym rzecznikiem zarówno Maroka francuskiego, jak i hiszpańskiego, wydał niedawno proklamację, nakazującą muzułmanom w Maroku hiszpańskim, a m. in. głowie religijnej Kalifowi Tetuanu, ażeby podjął akcję

PRZECIWKO ANGAŻOWANIU SIĘ ARABÓW DO WOJSK POWSTAŃCZYCH.

Kalifat tetuański jednak przyłączył się całkowicie do akcji Rządu w Burgos i wbrew nakazowi sułtana udzielił nawet błogosławieństwa wszystkim muzułmanom, zaciągającym się do wojsk gen. Franco. W ten sposób

KALIFAT TETUAŃSKI WYPOWIEDZIAŁ WŁAŚCIWIE POSŁUSZEŃSTWO SUŁTANOWI W MAROKU

Sułtan miał do wyboru albo zdecydować się na represje i wojnę, albo na tolerowanie tego nieposłuszeństwa i wybrał tę drugą ewentualność, która nie zapobiegła jednak temu, iż między obu głowami kościoła muzułmańskiego w Maroku istnieje obecnie głęboki rozdźwięk.

Przygotowania do wojny

W okolicach Magdeburga zbudowano nad Łabą 60 podziemnych zbiorników benzyny. Każdy z nich posiada 35 m. głębokości, około 100 m. dług. i 80 m. szerok.

Zbiorniki zabezpieczone są na zewnątrz przed bombowymi atakami lotniczymi.

Groźba nowych wybuchów

na terenie straszliwej katastrofy w New London

Havas donosi z New London: Komisja śledcza, badająca przyczyny wybuchu w szkole, wysłuchała sensacyjnego zeznania technika Clarka. Clark pracuje w wielkim towarzystwie naftowym i oświadczył, że architekci, którzy zakładali centralne ogrzewanie w szkole, przeprowadzili *bez wiedzy towarzystwa naftowego połączenie pomiędzy rezerwuarem szkolnym a rurami, służącymi do odprowadzania gazów po wierceniach*. Clark wyjaśnił, że jest to bardzo często praktykowane w okolicach, gdzie wydobywa się naftę i w ten sposób *za darmo opala się domy gazem*. O fakcie tym Clark dowiedział się dopiero w ub. czwartek. Towarzystwo naftowe wysłało inżyniera, aby zbadał sprawę. Inżynier ten wykrył nowe odgałęzienie przewodu gazowego, założone mniej więcej dwa miesiące przed tym. Połączenie przecięto, lecz mimo to musiała się zebrać w rezerwuarze szkolnym nadmierna ilość gazu, co spowodowało wybuch. Ponieważ tego rodzaju praktyki są w tej okolicy na porządku dziennym, ludność obawia się nowych katastrof.

Senat odroczył zniesienie sądów przysięgłych

wczorajsze posiedzenie Senatu

WYBÓR CZŁONKA ZARZĄDU FUNDUSZU KWATERUNKU WOJSKOWEGO.

Marszałek zaproponował na członka zarządu Funduszu Kwaterunku Wojskowego z ramienia Senatu ppłk. w st. spocz. Pereświet - Sołtana. Senat kandydaturę tę aprobował.

DOBRA SKONFISKOWANE PRZEZ B. RZĄDY ZABORCZE.

Uchwaloną przez Sejm ustawę o dobrach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uzupełnił Senat poprawką, rozciągającą ustawę także na dobra kościoła rzymsko - katolickiego.

SĄDY PRZYSIĘGŁE.

Bardzo długą i miejscami ciekawą dyskusję wywołała sprawa zniesienia sądów przysięgłych w Małopolsce.

Jak wiadomo, ustawa ta, która przeszła przez Sejm na komisji senackiej nie znalazła większości. Przeciwnie, na Komisji Prawniczej Senatu 10 głosów wypowiedziało się za utrzymaniem sądów przysięgłych, a tylko 4 głosy poparły wniosek.

Za utrzymaniem sądów przysięgłych przemawiali senatorowie: referent większości komisji Staniewicz, Radziwiłł, który z naciskiem podkreślił, że konserwatyści w Polsce zawsze byli demokratami, sen. Macieszyna, sen. Schorr, sen. Horbaczewski (Ukrainiec), sen. Dzieduszycki.

Za zniesieniem sądów przysięgłych przemawiali: referent mniejszości komisji sen. Terlikowski, sen. Sieroszewski, który powołał się na wyrok w sprawie Sacco i Vanzettiego, sen. Jaroszewiczowa, sen. Jesche i sen. Głowacki, a wreszcie minister Grabowski.

Sen. Jagrym - Maleszewski zgłosił wniosek ponownego odesłania ustawy do komisji. Wniosek ten gorąco poparł sen. Bobrowski, który zwrócił uwagę, że przy tym tempie prac, w jakim obecnie Senat pracuje, nie można decydować o tak poważnej sprawie, jak pozbawianie ludności instytucji, z którą ludność Małopolski przez długie lata się zżyła.

Wniosek ten uzyskał większość głosów Izby.

Sprawa więc zniesienia sądów przysięgłych tym samym odroczona została do przyszłej sesji.

PRZECIW OBECNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Sen. Macieszyna broniąc instytucji sądów przysięgłych, pom. in. oświadczyła:

„Bardzo wielu z nas jest zdania, że doświadczenia, któreśmy uczynili z obecną ordynacją wyborczą, niedość uwzględniającą pierwiastek społecznego obywatelskiego wychowania narodu są złe i właśnie dla szkolenia powinniśmy je zmienić".

W Z. Z. Z.

Wczorajsza poranna prasa „sanacyjna" i „narodowa" podała bardzo uroczyście wiadomość o rozłamie, który miał nastąpić w Z. Z. Z. na Śląsku z powodu uchwały Kongresu Z. Z. Z. przeciwko przystąpieniu do obozu, tworzonego przez p. Adama Koca. *„Głos Powszechny"*, bardzo zbliżony do Z. Z. Z., tak ocenia stan rzeczy:

„W niedzielę dn. 21 b. m. odbyła się w Katowicach konferencja zarządów oddziałów Zw. Zawodow. Prac. Umysłowych ZZZ.

Na konferencji tej ujawniła się rozbijacka robota, prowadzona przez pewne zakulisowe czynniki, dążące do oderwania tego związku od ZZZ.

Na zebranie przybyła kilka zgóry nastawionych i urobionych osób, która krzykami i wrzawą starała się uniemożliwić rzeczową dyskusję.

Ponieważ do tej roboty opartej na insynuacjach i prowadzonej z pobudek osobistych przez niektóre osoby, dali się wciągnąć niektórzy członkowie Zarządu Głównego — Centralny Wydział ZZZ zawiesił dotychczasowy Zarząd Główny Związku, mianując Zarząd Tymczasowy z ob. Kapuścińskim na czele.

Po odczytaniu decyzji C. W. konferencja została rozwiązana, to też dalsze jej obrady i ewentualne uchwały nie mogą być uznane za organizacyjnie legalne.

Tłem rozbijackiej roboty na terenie Zw. Zaw. Prac. Umysł. jest zakulisowa gra i nacisk pewnych czynników, wśród których poważną rolę odegrały zarządy przedsiębiorstw przemysłowych, mające na celu wyłamanie urzędników przemysłu spod uchwał Kongresu ZZZ.

Pod wpływem tego nacisku i niedwuznacznych gróźb, część urzędników przemysłu załamała się — zrywając solidarny front z robotnikami, mimo, iż delegacja związkowa na Kongresie głosowała jednolicie za uchwalonymi rezolucjami.

To załamanie się urzędników i pracowników umysłowych przemysłu będzie należycie ocenione i potępione przez klasę robotniczą, jako wyraźna zdrada i załamanie do tychczasowej solidarności..."

„Głos Powszechny" zapewnia jednocześnie, że Rada Okręgowa Z. Z. Z. na Śląsku stwierdziła *jednomyślnie* swoją solidarność z uchwałami Kongresu warszawskiego.

***

Ag. Press komunikuje:

„Centralne władze ZZZ w Warszawie informują, że fermenty ogarnęły jedynie organizację pracowników umysłowych ZZZ na Górnym Śląsku. Organizacja ta liczy około 1200 członków, rekrutujących się spośród pracowników umysłowych hut i kopalń. Najsilniejszą grupę tworzą w tej organizacji pracownicy umysłowi huty „Pokój".

Centrala ZZZ w Warszawie otrzymała równocześnie z Górnego Śląska doniesienie, że rada okręgowa śląskich związków robotniczych ZZZ wypowiedziała się na zebraniu, odbytym w ubiegłą sobotę, za uchwałami warszawskiego kongresu i polityką, reprezentowaną przez posła Kapuścińskiego i b. premiera Moraczewskiego.

...Jak się zdaje, na Górnym Śląsku jest w toku zorganizowana akcja, zmierzająca do oderwania śląskich organizacji ZZZ od centrali i polityki warszawskiej. Akcja ta dopiero się rozpoczęła i rezultaty jej ujawnić się mogą dopiero za jakiś, zresztą niedługi czas. W sytuacji obecnej trudno jest jeszcze mówić o rozłamie w ZZZ, ale nie wiadomo, co przyniosą na Śląsku najbliższe dni. Wojewoda Grażyński, który zawsze popierał organizacje ZZZ, obrócił się obecnie przeciw ich kierownictwu na Śląsku i w Warszawie".

300 budynków spłonęło

olbrzymi pożar pod Bukaresztem

W Boldu, w odległości około 200 klm. od Bukaresztu, wybuchł w nocy groźny pożar i z powodu silnego wiatru rozszerzył się gwałtownie. Spłonęło około 300 budynków.

***

Większa część m. Boldu spłonęła. Straże ogniowe z miejscowości okolicznych oraz oddziały wojskowe nie mogą ugasić ognia, ograniczają się do jego zlokalizowania, aby uratować resztę miasta. W Boldzie panuje panika nie do opisania. Straty są bardzo duże. Zginęło wiele bydła. Ilość ofiar ludzkich nie jest jeszcze na razie znana.

Dość chłodno

Przewidywany przebieg pogody dnia 23 b. m.: Zachmurzenie zmienne, naogół duże z przelotnymi opadami. W dalszym ciągu chłodno (nocą miejscami przymrozki — w górach mroźno). Umiarkowane, chwilami jeszcze dość silne i porywiste wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

Przegląd prasy

PO MOWIE P. PREZYDENTA.

P. Prezydent w swej mowie poparł, jak wiadomo, „obóz" zjednoczenia narodowego" i powiązał z nim p. marsz. Rydza - Śmigłego.

P. B. K. w **„Kur. Warsz."**, nie krytykując oczywiście samej mowy, czyni pewne **wyraźne zastrzeżenia** co do sposobu przeprowadzenia samej „konsolidacji". — Stwierdza konieczność pewnych **gwarancyj**. Chodzi, powiada, o podstawy prawne i dobór ludzi:

„Im bardziej jesteśmy przeświadczeni o dobroczynności procesu konsolidacyjnego w Polsce, — tym większy musimy kłaść nacisk na fakt, że społeczeństwo polskie jest gotowe i dojrzałe do współpracy, do współdziałania, do solidarności, ale *potrzebuje gwarancji, iż trafny dobór wykonawców oraz trafne formy prawne współdziałania wraz z dobrą organizacją kontroli publicznej* poręczą skuteczność wszystkich wysiłków narodowych. Redukcja roli „grup i partii", o których przewidywanej likwidacji wspomniał P. Prezydent, stałaby się procesem naturalnym wtedy, gdyby ogół dojrzał *bardziej twórcze kształty życia* publicznego na należytych *gwarancjach* rzeczowych i personalnych oparte".

Widać dość słuszną myśl zasadniczą, ale wyrażoną dość mgliście. Wyraźniej trochę pisze p. B. K. w ustępie o min. Becku —

„P. Prezydent tylko raz jeden wyszedł poza obręb zasad i spostrzeżeń podstawowych: gdy mianowicie chwalił bez zastrzeżeń politykę zagraniczną p. ministra Becka. W ten sposób wszakże z tego wysokiego miejsca uprzytomniono nam jeszcze inny postulat konsolidacyjny: że i metody polityki zagranicznej powinny szukać jedynie niezawodnego oparcia *w zgodnej* opinii narodu".

Otóż nas nie zadawalają te dość słuszne, ale mgliście wyrażone opinie p. B. K. Nowy obóz nawołuje do konsolidacji całego narodu, tymczasem ogromna część tegoż narodu (robotnik, pracownik, chłop) jest faktycznie pozbawiona praw wyborczych. Podkreślił to nawet sanacyjny „Kurierek" krakowski. Stwarza się wobec tego podział w narodzie: na elitę i pospólstwo. Czy to są warunki dla konsolidacji?

W deklaracji stanowisko robotnika zostało określone tak — „solidarystycznie", że nawet Naprawa zaprotestowała („Naród i Państwo"). Również formuła „solidaryzmu" na wsi (z obszarnikami) chłopa zadowolić nie może.

A poza tym trzeba skończyć z dwuznacznym, niejasnym stosunkiem do pomysłów „monopartyjnych".

Wczorajszy **„Dziennik Narodowy"** uważa, że po mowie p. Prezydenta stanowisko nowego obozu nabrało charakteru „totalnego"

ZIEMIANIE SIĘ ZGŁASZAJĄ.

Przefasonowany **„Kur. Poranny"** staje się już, chwalić Boga, przytułkiem dla ziemian. P. Morstin ogromnie się cieszy z deklaracji i przebiegu zjazdu wiadomego „sektoru". Cieszy się też z „solidarystycznego" artykułu p. T. Goetla (szlachcic z ludem):

„Sądzę, że p. Goetel, jako człowiek sprawiedliwy, dobrej woli i artysta, a więc ten, któremu chodzi o niezakłamaną rzeczywistość przyjmie do wiadomości, że jest nieprawdą *jakoby ziemianie byli nieobecni* na zjeździe wsi, o którym pisał. Jeżeli nie zabierali głosu, to tylko dlatego, *by nie utrudniać pracy* organizatorom. Nie utrudniać wobec tak niedawno jeszcze żywej w Polsce walki klas, *na szczęście już przemijającej dzięki różdżce pokoju pułkownika Koca*"

Bardzo znamienne słowa. Widać odrazu o co chodzi pp. ziemianom i magnatom. Cieszą się z domniemanego przesunięcia wpływów klasowych na rzecz obszarników, szlachty. Bardzo ciekawy przyczynek dla wyjaśnienia klasowej istoty deklaracji.

STAWKA NA GEN. SOSNKOWSKIEGO?

Organ „narodowców" (ONR), — tygodnik „Prosto z Mostu" pisze na temat „konsolidacji", że konsolidację (czy pacyfikację) mógłby przeprowadzić tylko gen. Sosnkowski (chodzi o ugodę sanacji z endecją różnych formacyj):

„A przecież, przecież... obóz rządowy ma w swym gronie człowieka, który postawiony na czele t. zw. akcji konsolidacyjnej, mógł był na prawdę doprowadzić jeśli nie do konsolidacji, która jest rzeczą niezmiernie trudną, czy nawet nie możliwą w dzisiejszym układzie sił polityczno - społecznych w Polsce, to w każdym razie byłby w stanie — on jeden właśnie — *doprowadzić do czegoś, co jest pilniejsze: do pacyfikacji politycznej*. Nazwisko to powtarza się w każdej niemal dyskusji, jaką słyszy się ostatnimi czasy. A brzmi ono: gen. *Sosnkowski*".

SPRAWA, O KTÓREJ ZA MAŁO SIĘ MÓWI.

Chodzi o mniejszość polską w Niemczech. Dzieją się z nią rzeczy straszne. Już nawet krakowski „IKAC" zaczął o tym pisać. Za każdą drobnostkę w Prusach Wschodnich Polaka się wywłaszcza, a dziecko — pisze — zabiera się do niemieckiej szkoły i ochronki. Dzieje się gorzej, niż za Bismarcka. Poza tym całe Wsch. Prusy są zmilitaryzowane; wojsko, samochody wojenne (przysposobione do klepskich dróg) na każdym kroku.

„Przeciw komu są skierowane te olbrzymie przygotowania?" — zapytuje nawet „Dziennik Nar." Właśnie — przeciw komu?...!

POGŁOSKI O MIN. BECKU.

Czytamy w ostatniej **„Odnowie"**

„Paryski „Le Jour" zamieścił pogłoskę, że przedłużający się pobyt ministra Becka na Rivierze może oznaczać, iż kierownik polskiej polityki zagranicznej *nie powróci już na swoje stanowisko*. — pogłoskę tę powtórzyły naprzód pisma francuskie, potym niemieckie, przy czym w Berlinie wymieniano nawet rzekomego następcę p. Becka — miałby nim być ambasador *Lipski (!)*. Informacje berlińskie sięgają jeszcze dalej: powołując się na wiadomości z Paryża, berlińscy „wtajemniczeni" twierdzą, że marszałek Śmigły - Rydz wyraźnie życzył sobie, aby minister Beck *nie był obecny* w kraju podczas wizyty Goeringa w Polsce".

P. SKIWSKI O WOLNOŚCI I „ROZPRZĘŻENIU".

P. Skiwski w „zreformowanym" „Kur. Porannym" walczy z nadmiarem (!) wolności w Polsce... Pisze — **„Żyjemy w tym samym rozprzężeniu wewnętrznym, które cechowało Polskę tuż przed rozbiorami!"** (!). P. Skiwski z oburzeniem odrzuca wszelkie powoływanie się na — Anglię! Polska, pisze, to nie Anglia!! I przychodzi do wniosku: **„Państwo totalne (!) jest to demokracja (!!), obdarzona odpowiedzialnością"**.

Pięknie. Przynajmniej wyraźnie. Radzimy p. S. „skonsolidować się" z „Dzien. Narodowym".

K. CZ.

Ofensywa „Lewiatana" o zwyżkę cen

„Lewiatan" postanowił podjąć szeroko zakrojoną kampanię o zwyżkę cen przemysłowych. Przejawem tej kampanii jest m. in. interpelacja, jaką skierował ostatnio do ministra przemysłu i handlu czołowy przywódca „Lewiatana" poseł Wierzbicki.

Przemysłowcy powołują się na następujące okoliczności: Z jednej — na podwyżkę cen surowców zagranicznych, na którą Rząd nie ma wpływu (metale półszlachetne, ruda żelazna, złom, bawełna) z drugiej na wzrost cen surowców krajowego pochodzenia, na które to ceny Rząd ma nieograniczony wpływ.

Interpelacja posła Wierzbickiego wskazała na ceny drzewa, którego głównym dostawcą są lasy państwowe. Prowadzona przez te lasy polityka cen decyduje o cenach drewna na naszym rynku wewnętrznym. Wskaźnik cen drewna okrągłego wzrósł od sierpnia do grudnia o 52%.

Zahamowanie zwyżki cen produkowanego przez lasy państwowe surowca drzewnego, tak ważnego zarówno dla ruchu budowlanego, dla górnictwa, jak i dla przerabiającego go przemysłu celulozowego, papierniczego, tartacznego i innych leżało całkowicie w mocy Rządu.

Sfery gospodarcze wskazują, że państwo jako producent tworzy dla siebie wyjątki od zasad, które ustala dla wszystkich innych producentów.

Z tekstu interpelacji wynikałoby, że atak na politykę Lasów Państwowych jest tylko pretekstem — do ofensywy o zwyżkę cen żelaza, nafty, węgla.

W interpelacji czytamy: że p. Wierzbicki zapytuje p. Ministra Przem. i Handlu, czy zamierza „przez udostępnienie przemysłowi surowców", stworzyć podstawy „dla koniunktury ilościowej". Przeciwieństwem „koniunktury ilościowej" (wzrost obrotów, produkcji) jest „koniunktura cen" polegająca na tym, że zwyżka cen „pożera całą poprawę", że „poprawa" przejawia się nie we wzroście obrotów i produkcji, lecz we wzroście cen. Otóż właśnie dążenie do podwyżki cen nafty, żelaza, węgla bije w „koniunkturę ilościową".

Bułgarska komedia „wyborów"

nie jest zbyt zręczna, ani pomysłowa

Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: wybory komunalne w prowincjach: Bourgas i Wraca odbyły się w niedzielę w całkowitym spokoju przy wielkiej frekwencji wyborców. Rezultaty prowizoryczne: 80 proc. głosów oddano na kandydatów zgłoszonych zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą. 20 proc. kartek było białych, lub nieważnych. W następną niedzielę odbędą się wybory komunalne w prowincji sofijskiej. Wybory te są czystą komedią. Są to „wybory" kandydatów ustalonych przez władze administracyjne. Nie zdarna ta komedia odbywa się co niedzielę w innej miejscowości Bułgarii. Rezultaty jednak są wszędzie takie same. 80 proc. kartek na kandydatów władz, a 20 proc. kartek białych i nieważnych. Trochę więcej pomysłowości panowie z defensywy bułgarskiej.

W Związku Sowieckim

Rada Komisarzy Ludowych i Centralny Komitet Wykonawczy ZSSR wydały 2 dekrety z podpisem Mołotowa i Stalina:

1) *o zwolnieniu kołchozów i gospodarzy indywidualnych na całym terytorium Związku od uiszczenia zaległych podatków w naturze za rok 1936,*

2) *o zakazie nakładania w drodze administracyjnej kar na gospodarstwa kolektywne i indywidualne za nieuszczanie podatków w naturze.*

Grzywny te mogą być nakładane tylko na podstawie wyroku sądowego w wysokości wartości zboża nie oddanego państwu. Poza tym dekret obniża stawki opłat za świadczenia stacji maszynowo-traktorowych o 10 do 30 proc.

„Socjalisticzeskoje Ziemledielie", omawiając w artykule wstępnym te dwa dekrety, podkreśla „wspaniałomyślny gest Rządu wobec chłopów", pisząc, że „państwo robi nowy poważny krok w interesie wzrostu zamożności kołchozów".

Z dalszych wywodów dziennika wypływa, że ustępstwo Rządu, uczynione chłopom, spowodowane zostało ciężkim przednówkiem. Wiadomo — pisze dziennik — że wskutek niepomyślnych warunków meteorologicznych w roku ubiegłym w szeregu rejonów urodzaj był niższy niż przewidywano. Poza tym na wydanie tych dwuch dekretów wpłynęły, według wszelkiego prawdopodobieństwa, niepomyślne wiadomości o przebiegu siewów wiosennych, nadchodzące z różnych okolic kraju, co zresztą „Socjalisticzeskoje Ziemledielie" podkreśla dość wyraźnie, zaznaczając, że „wydanie tych dekretów winno się odbić na przebiegu siewu". (PAT.).

1000 narciarzy

uległo katastrofie

Pociąg wiozący około tysiąca narciarzy z m. Bischofshofen do Wiednia, wykoleił się w pobliżu stacji Johannsbach w Styrii. Dotychczas wydobyto 29 rannych, z czego wielu ciężko. Katastrofa została spowodowana przez odłam skały, który spadł na szyny. Wykoleił się parowóz i 4 wagony.

Morze oddaje swoje ofiary

Na besarabski brzeg Morza Czarnego fale wyrzuciły szczątki sowieckiego statku „Semerka", który w czasie niedawnych burzy zatonął wraz z załogą w odległości 120 klm. od brzegu. Znaleziono m. in. szczątki łodzi ratunkowych, meble i odłamki masztów. Należy dodać, że przed kilkoma dniami fale wyrzuciły na tym samym miejscu zwłoki jednego z członków załogi

Sytuacja w Palestynie

Na skutek surowych zarządzeń policyjnych w Palestynie nastąpiło pewne uspokojenie. Jedynie na granicy syryjskiej wydarzyło się starcie, które spowodowało dwie ofiary ludzkie, a także dokonano zamachu na samochód w Tyberiadzie, ciężko raniąc szofera. Wysoki komisarz brytyjski wyjechał na 3-dniowy objazd Galilei. Władze brytyjskie twierdzą, że Arabowie mają zamiar wydać odezwę nawołującą do spokoju.

Tezy p. Bogusława Miedzińskiego

Koniec polemiki

Muszę przerwać dyskusję z tezami p. Bogusława Miedzińskiego. Odpadł bowiem z mego artykułu niedzielnego („Rzeczy wesołe i sprawy poważne") ustęp najbardziej istotny dla naszej oceny położenia kraju; odpadł z t. zw. względów, niezależnych od redakcji.

W tych warunkach dyskusja traci wszelki sens. Zastrzegam z całą szczerością, że ani mi do głowy nie przychodzi oskarżać p. Miedzińskiego o to, że wkroczył „czynnik trzeci". Ale p. Miedziński zrozumie sam niewątpliwie, że, skoro wkracza „czynnik trzeci", — polemika dalsza przestaje być „fair play", przestaje być „uczciwą grą".

Naród brytyjski bardzo sobie ceni „fair play" i w sporcie, i w sporach politycznych, i w każdej innej dziedzinie życia. To jest wielki walor narodu brytyjskiego. Co do mnie, chciałem dyskutować tylko z p. Miedzińskim; „dyskusji" ze „względami, niezależnymi od redakcji" nie podejmuję się.

***

Czy napisałem w artykule niedzielnym coś „antypaństwowego"?

Proszę bardzo.

Jeżeli to twierdzenie jest „antypaństwowe", — niechże mam możność stanięcia przed Sądem Rzeczypospolitej. Przeglądałem wczoraj dokładnie polskie ustawodawstwo prasowe. Nie znalazłem ani jednego przepisu, któryby w danym wypadku usprawiedliwiał, choćby pośrednio, te t. zw. względy, niezależne od redakcji. Tu przytoczę słynny aforyzm króla Edwarda VII:

> „Prawo obowiązuje przedewszystkiem Rząd; dopiero później obowiązuje obywateli...".

Kroniki Wielkiej Brytanii nie uważają króla Edwarda VII za „antypaństwowca"...

***

Wchodzi w grę swoisty problem „tabu". Cecil Rhodes pisał w swoich „wskazaniach" dla Europejczyków, podróżujących po Afryce Południowej:

> „Europejczyk powinien wystrzegać się krytyki „tabu"; plemiona Zulusów są bardzo wrażliwe na taką krytykę; rzucają dzirytami; Europejczyk powinien uszanować tę wrażliwość"...

Trzeba tedy uszanować „wrażliwość". Żegnam narazie p. Bogusława Miedzińskiego, jako przeciwnika w polemice publicystycznej. Gotów jestem podjąć polemikę z prowotem w każdej chwili, ale... bez udziału „czynników, niezależnych od redakcji".

P. Miedziński przyzna mi — śmiem przypuszczać — rację...

Ja bym przyznał mu rację... odwrotną, gdyby zaistniała sytuacja odwrotna, t. zn., gdyby „czynnik trzeci" wkroczył przeciwko niemu.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

„Armia i jej wódz"

Pod takim tytułem znalazłem wczoraj artykuł „ABC", — artykuł naczelny na str. 3.

W pierwszej chwili byłem przekonany, że chodzi o armię POLSKĄ i o jej wodza. Ale nie. Wszystkie kwiaty, wszystkie słowa zachwytu, wszystkie słowa entuzjazmu autora artykułu — nie jakiego p. St. Kamińskiego — są rzucone pod stopy von Blomberga, feldmarszałka „Trzeciej" Rzeszy, i chodzi o armię NIEMIECKĄ.

Warto — naprawdę WARTO! by przeczytano w Polsce ten artykuł nie tylko w „sferze zasięgu" zwykłych czytelników „ABC". Może wtedy zrozumianoby, jak daleko zaszedł PROCES ASYMILACJI DUCHOWEJ niektórych odłamów POLSKIEGO obozu „narodowego" w stosunku do „Trzeciej" Rzeszy.

AR.

Kwiatki obłudy

Dla dobra kraju...

Sprawozdanie Komisji Budżetowej Senatu z obrad nad preliminarzem na r. 1937-8 wyraża żal, że polityka gospodarcza wytwarza jak najgorsze warunki dla procesów kapitalizacji w Polsce.

Naturalnie, teraz — kiedy przed paru miesiącami dopiero p. premier Sładkowski rzucił w społeczeństwo dewizę: „trzeba zacząć surowe życie" — referentowi p. sen. Ewertowi i polskim przemysłowcom nie chodzi zapewne o zyski, o możność pędzenia życia w zbytku i dostatkach, lecz idzie im wyłącznie o... możność wzmożenia produkcji, bo „kapitalizacja — w opinii p. Ewerta — nie jest niczym innym, jak stworzeniem nowych warsztatów pracy".

Jaknajwięcej więc kapitalizować, jaknajwięcej wzbogacać się — nie dla siebie, lecz... dla tego biednego, kochanego kraju!

Zdzierać skórę, jak się tylko da, zmniejszać płace, „oszczędzać" na robociźnie, a może przecież klasa robotnicza zrozumie kiedyś, że tego rodzaju ofiary są konieczne dla.. WSPÓLNEGO DOBRA!

Prawda, że dziś ci ludzie nie dojedzą, nie odzieją się i będą cierpieć zimno, ale jutro kapitalista wybuduje nowy warsztat pracy.

A potem, w myśl dalszego procesu kapitalizacji, kapitalista zacznie centralizować, kartelizować, fuzjować i zamykać zbędne warsztaty pracy — znowu tylko dla dobra biednego, kochanego kraju i dla dalszej możliwości gromadzenia kapitałów...

I tak w kółko: KAPITALIZOWAĆ PRZY POMOCY NĘDZY MAS, CELEM STWORZENIA NOWYCH WARSZTATÓW PRACY — I NAZAJUTRZ ZAMYKAĆ TE WARSZTATY, ZNOWU CELEM WZMOŻENIA KAPITALIZACJI, PRZY WIĘKSZEJ JESZCZE NĘDZY TYCH SAMYCH MAS ROBOTNICZYCH.

P. sen. Ewertowi może kiedyś uda się przekonać robotników, że nędzę swą powinni znosić bohatersko... dla dobra kraju.

n. t.

„Ohydny reportaż"

„Głos Kobiet" zamieszcza w ostatnim numerze z dn. 21 marca notatkę następującą:

W piśmidle „A.B.C." - „Nowiny Codzienne" ukazał się reportaż: „Zbrodnicze matki pod „opieką" Poradni Świadomego Macierzyństwa". Przychodnię zorganizowała tow. dr. Budzińska-Tylicka, długoletnia radna miejska, wybitna i znana w kraju i za granicą działaczka społeczna, lekarka, znająca najlepiej rozpaczliwe położenie nieszczęśliwych kobiet, rodzących w najokropniejszych warunkach dzieci, skazane na śmierć w mękach.

„Ci, którzy chcą, żeby naród nasz był słabym, podkopują zdrowie matki w pierwszym rzędzie", woła fałszywa obrończyni narodu.

Tak, ci, którzy chcą zgubić Polskę, skazują miliony kobiet na łaskę losu, nie podając im pomocnej dłoni, chociaż wiedzą, że żadna matka, żona chłopa małorolnego, czy robotnika, nie może wychować 10-cioro albo i więcej dzieci.

Zadaniem poradni jest nauczyć kobiety zapobiegania ciąży; *przerywanie ciąży nie należy do działalności przychodni.* Szeroko stosowana jest porada w dziedzinie higieny kobiet. Kłamie więc świadomie pani reporterka, pisząc o przerywaniu ciąży, ale to już należy do metod, stosowanych przez „pobożne" panie, które „umieją" nie mieć dzieci i nie obawiają się piekła, a troskę o Polskę także powiesiły na kołku.

Dyskutować z ludźmi złej woli, świadomymi kłamcami, nie prowadzi do celu. Piętnować i jeszcze raz piętnować zakłamane, „pobożne" panie.

Zwycięskie zakończenie strajku

w stalowni braci Woźniaków w Sosnowcu

Dzięki energicznej, ofiarnej i dzielnej postawie grupy robotników, którzy zrzeszeni są w klasowym Związku Metalowców, przewlekły strajk w fabryce Woźniaków zakończył się zwycięsko.

W dniu 20 marca w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja, na której ustalono, — że robotnicy otrzymają 15-procentową podwyżkę płac, zarówno przy zarobkach dniówkowych, jak i w akordzie. Terminatorzy będą płatni i po przepracowaniu ustalonego okresu czasu otrzymają podwyżkę zarobków.

Dyrekcja wyraziła zgodę na uznanie delegatów robotniczych.

Wszyscy robotnicy przyjęci zostaną z powrotem do pracy i dyrekcja przyrzekła nie stosować szykan w stosunku do robotników, biorących udział w akcji strajkowej.

Na tej podstawie zatarg został zlikwidowany i strajkujący opuścili teren fabryczny. Od poniedziałku fabryka jest stopniowo uruchamiana.

Tym razem „A.B.C." ma słuszność

Samochody Berezy

Poniedziałkowe „A. B. C." donosi:

> ...Jeden z samochodów komendy miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej od lipca do listopada r. 1935 na ogólną ilość około 10.000 przejechanych kilometrów przebył 5.700 kilometrów na wyjazdy do miejscowości, mających połączenia kolejowe, oraz *około 2.600 kilometrów na przejazdy prywatne* (podkreślenie nasze).

Tym razem „A. B. C." ma zupełną słuszność. Więc Bereza Kartuska ma być dla pp. członków „komendy" (nie należy używać, mówiąc nawiasem, określeń *wojskowych* dla funkcyj tego rodzaju, które sprawują pp. kierownicy „miejsca odosobnienia") „luksusowem" życiowo spędzaniem czasu? Mała rzecz! 2.600 kilometrów sobie odmachali na *„przejazdy prywatne"* za pieniądze... *państwowe*" i to w ciągu paru miesięcy zaledwie!..

„A.B.C." nie uległo konfiskacie i nie nadeszło, jak dotąd, żadne urzędowe sprostowanie.

Więc możemy postawić sprawę jasno:

1) to nie jest kwestia dyskusyj i oburzania się prasowego;

2) to jest *kwestia śledztwa.*

Czy inżynierowie i technicy polscy są naprawdę przeciwnikami

skrócenia czasu pracy w górnictwie?

„DEPESZA" — ZACHWYCONA.

Kapitalistyczna *„Depesza"*, która, szaleje poprostu przeciw skróceniu czasu pracy w górnictwie podaje, że i Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczo-hutniczych i techników wystąpiły bardzo stanowczo przeciw idei skrócenia.

Charakterystyczne to wystąpienie panów inżynierów i techników tak oto „Depesza" reklamuje:

> „Stowarzyszenia inżynierów i techników, nie będące wyrazicielami żadnych specjalnych interesów, opracowały i złożyły władzom memoriał, w którym jako stowarzyszenia fachowe rozpatrują zagadnienie skrócenia czasu pracy z punktu widzenia swej specjalności i mając na uwadze jedynie — (prosimy — jedynie), dobro Państwa i społeczeństwa"...

Podobny mniej więcej memoriał złożył władzom tak samo i Związek Izb Przemysłowo - Handlowych. Związki inżynierów i techników orzekły więc, mając podobno na uwadze tylko interes Państwa i społeczeństwa" i wyrażając tylko „fachową i bezstronną" opinię, że projekt skrócenia czasu pracy jest „absurdem ekonomicznym". Związek Izb Przemysłowo Handlowych dodał zaś jeszcze od siebie, że projekt jest szkodliwy dla całości gospodarki, (broń Boże nie kapitalistycznej), ale... narodowej.

„Depesza" pragnie przedstawić opinii publicznej te głosy, tak wyjątkowo zdawałoby się niedobranego zespołu jako rzekomo bardzo ważne dokumenty przeciw skróceniu czasu pracy. Ale już z pobieżnego zapoznania się z treścią tych „fachowych" i „bezstronnych memoriałów" wychodzi na jaw, że nie są to głosy ani fachowe ani bezstronne, lecz poprostu głosy fabrykowane *przez Biuro Związku Pracodawców węglowych* i zaprezentowane władzom, jak i opinji publicznej pod rzekomo bezstronnemi firmami stowarzyszeń inżynierów, techników i Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

MÓWIMY BEZ OSŁONEK.

Stanowiskiem panów ze Związku Izb Przemysłowo - Handlowych przeciw skróceniu czasu pracy nie potrzebujemy się szczegółowiej zajmować. Wiadomo przecież, że dla tych panów dobro Państwa i interesy społeczeństwa kończą się zawsze akurat w miejscu, gdzie się zaczyna nagi, egoistyczny interes kapitalizmu. Dla nich wszystko to, co zmierza do poprawy nędznego bytu mas społeczeństwa jest „sprzeczne z dobrem Państwa", bo narusza nieograniczony przywilej do wyzysku społeczeństwa przez kapitalistów.

Ale rzekomo „bezstronnym" stanowiskiem Związków inżynierów górniczo - hutniczych i techników musimy się nieco bliżej zająć. Jest to bowiem stanowisko wyjątkowe i charakteryzujące nie tylko metody, jakiemi się Związek Pracodawców Górniczych posługuje w walce z żądaniem skrócenia czasu pracy, ale także *bezmiar tchórzostwa i obrzydliwego serwilizmu* naszych panów inżynierów i techników. Na całym świecie inżynierowie i technicy stanęli pierwsi w szeregach walki o reformy warunków pracy, a zwłaszcza o zasadę skrócenia czasu pracy. W Ameryce Roosevelt, we Francji i Belgii rządy i klasa robotnicza znalazły właśnie wśród inżynierów i techników najgorętszych sprzymierzeńców idei skrócenia czasu pracy. Ich naprawdę głębokie, *fachowe i bezstronne*, oparte na praktycznym doświadczeniu „nabytym w kierownictwie przedsiębiorstw, opinie były cenną pomocą w ocenie możliwości realizacji zasady skrócenia czasu pracy. Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie posiada już bogatą bibliotekę fachowych opracowań Stowarzyszeń i pojedyńczych wybitnych inżynierów i techników domagających się właśnie skrócenia czasu pracy, zwłaszcza w takich gałęziach przemysłu, jak górnictwo i hutnictwo.

NA CAŁYM ŚWIECIE.

Wszędzie inżynierowie i technicy udowadniają ze zdumiewającą jednomyślnością, że skrócenie czasu nie wpłynie ujemnie ani na produkcję ani na ruch przedsiębiorstw, lecz przeciwnie, podniesie sprawność robotników, że umożliwi zatrudnienie większej liczby ludzi, że stworzy dodatkowego konsumenta dla produkcji przemysłowej i stworzy zdrowe podstawy dla dalszego rozwoju i udoskonalenia metod pracy.

Tym rozumnym głosom fachowców, związanych bezpośrednio z pracą maszyny i człowieka, wtórują głosy wielkich lekarzy, sławnych hygienistów, a nawet wybitnych przedstawicieli wojskowości.

Czemże więc można wytłumaczyć nie tylko odmienne od kolegów całego świata, ale zdecydowanie *wrogie* stanowisko przeciw skróceniu czasu pracy polskich inżynierów górniczo - hutniczych i techników? Czyżby się naprawdę wszyscy inni mylili, twierdząc, że skrócenie czasu pracy będzie pożyteczne nie tylko dla robotników ale i narodowej gospodarki? a jedynie nasi *polscy* inżynierowie i technicy mają rację, dowodząc, że skrócenie czasu pracy to „ekonomiczny absurd i katastrofa dla naszego życia gospodarczego?"

CZY CHCECIE MIEĆ KONFLIKT?

Wytłumaczenie tego parodoksu, jest niestety proste, ale zarazem i bardzo przykre. Przykre i dlatego, że my — przedstawiciele socjalistycznego ruchu robotniczego, robiliśmy i robimy wszystko, by doprowadzić między masą robotniczą i kierownikami technicznymi do wzajemnej i harmonijnej współpracy. Rozumiejąc, że kapitalistyczny system gospodarki nie da się pogodzić, ani z nowoczesnym postępem techniki i produkcji, ani z potrzebami społeczeństwa i Państwa, wiemy również, że musi on być przebudowany na nowych zasadach i dzieła tego dokonają i dokonać mogą jedynie robotnicy i kierownicy techniczni wspólnym wysiłkiem. Wychodząc z tych założeń, musimy zatym uważać wszelki antagonizm między masą robotniczą a kierownictwem technicznym za wysoce niepożądany objaw, kryjący w sobie zarodek wielu klęsk w niedalekiej przyszłości. Niestety stwierdzić musimy z przykrością, że stosunek inżynierów i techników polskich do pracujących pod ich kierownictwem robotników jest z *nielicznymi, naprawdę nielicznymi ale tembardziej chlubnymi wyjątkami — wrogi.* Ten wybitnie wrogi stosunek, o ile się go nie uda zmienić, kryje w sobie zapowiedź niebezpiecznych konfliktów między masą robotniczą a bezpośrednimi kierownikami jej pracy i ruchem warsztatów. Z tego stosunku może się zrodzić wiele klęsk dla przemysłu, dla gospodarki narodowej i dla Państwa. Inżynierowie i technicy powinni to zrozumieć i — właśnie w interesie przemysłu i Państwa — zmienić ten swój dotychczas niechętny stosunek do masy robotniczej.

PONOSICIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ!

Niech lekkomyślnie nie sądzą, że robotnicy w górnictwie i hutnictwie nie robią ich, — *wyłącznie ich — odpowiedzialnymi za rabunkową niszczącą przedsiębiorstwa gospodarkę, za dziką, nie liczącą się ani z siłami fizycznymi, ani względami na zdrowie, na bezpieczeństwo robotników metodę pracy. O, nie! Robotnicy wiedzą, że za masowe nieszczęśliwe wypadki, za śmierć lub kalectwo, jakiemi ulegają przy pracy, odpowiadają w olbrzymiej większości właśnie kierownicy bezpośrednio.* Wiedzą, że często ważniejszą jest dla tych kierowników premia od wydobycia, aniżeli życie powierzonych ich kierownictwu i opiece robotników. *Wiedzą, że na każdej złotówce premji, którą otrzymują kierownicy za „naganianie" do coraz większej wydajności pracy, bez względu na siły, zdrowie i bezpieczeństwo życia, — jest dużo miejsc dla ich krwi i krzywd kalectwa.*

Robotnicy wiedzą i to, że ich przełożony inżynier — to przeważnie człowiek bez własnej woli i bez charakteru, że wobec robotnika występuje, jako dumny i nieprzystępny „tyran", a przed dyrektorem płaszczy się, jak ostatni „niewolnik". Robotnicy to widzą, osądzają i oceniają; przestają szanować, zaczynają nienawidzieć a w końcu zaczynają pogardzać.

Wystąpienie przeciwko skróceniu czasu pracy Stowarzyszenia inżynierów i techników pod naciskiem dyrektorów przedsiębiorstw wywołało, musiało wywołać w masach robotniczych zrozumiałe uczucie, nie tylko głębokiej goryczy ale i wzgardy.

Robotnicy wiedzą, czem się tłomaczy to odmienne stanowisko inżynierów i techników polskich od ich kolegów w innych krajach... wiedzą i pytają! *Czy polski inteligent musi zawsze być przeżarty służalczym serwilizmem wobec każdego kto ma władzę i dużo pieniędzy?*

Masy górnicze pytają. Czy nie zawstydza polskiego inżyniera i technika dumna, twarda, uparta wola robotnika - nędzarza, stawiającego — jakże często, przed alternatywą zmiany przekonań, wyparcia się swego duchowego „ja", za cenę pracy, wyższego zarobku i łatwiejszego bytu a wybierającego jednak dumnie nędzę i poniewierkę bezrobocia, byle zachować godność człowieka?

Czyżby zawsze musiało tak być! — pyta z goryczą i smutkiem polski robotnik?

DO WASZEJ ODWAGI CYWILNEJ — APELUJEMY!

Na to pytanie będą musieli odpowiedzieć ci inżynierowie i technicy, którzy rozumieją, że w interesie naszej wspólnej lepszej przyszłości, w interesie Państwa leży, aby robotnik widział w swoim kierowniku technicznym człowieka z godnością osobistą, współodpowiedzialnego za wspólną pracę i za wspólny warsztat pracy, za wspólną przyszłość!

JAN STAŃCZYK.

Pamiętniki

ks. Windsor

Były król Anglii Edward VIII, a obecnie zaledwie książę Windsor, jak donosi „Daily Express", zamierza ogłosić pamiętnik, zawierający autobiografię b. króla za okres od roku 1900 do śmierci króla Jerzego V.

Dzieło to będzie bardzo obszerne i wyczerpujące i składać się będzie z dwuch tomów. Królewski autor ma powstrzymać się od wszelkich tematów, mogących wywołać rozdrażnienie. Ks. Windsor zażądał nadesłania mu z Anglii dowodów i fotografii, które są mu niezbędne do wykończenia pracy.

Ze względu na treść pamiętników nie spodziewają się w Anglii, by król Jerzy VI miał odmówić swego zezwolenia.

„Na ławie oskarżonych winien zasiąść obecny ustrój gospodarczy... a nie bezrobotni"

Przed kilku tygodniami rozeszła się wiadomość, że w Chybiu i Zaczeczu na Śląsku Cieszyńskim bezrobotni, którzy pracowali przy regulacji Wisły itd., a którzy stracili pracę i nie otrzymali żadnego zasiłku, przeprowadzili okupację urzędów gminnych w powyższych miejscowościach.

Bezrobotni zajęli korytarze gmachów i oświadczyli, że pozostaną tak długo, aż gminy udzielą im zasiłku. Poza tym zachowali się absolutnie spokojnie.

Policja usunęła bezrobotnych, przeprowadzając aresztowania.

Poza tym dokonała policja w jednym wypadku „interwencji" na miejscu. Sprawa tej „interwencji" została przedłożona władzom, odpowiednio udokumentowana i ma ona bieg odrębny.

Sprawa okupacji urzędów gminnych znalazła epilog przed Sądem Okręgowym w Cieszynie. Na ławie oskarżonych zasiadło 16-tu bezrobotnych, z tow. Herokiem na czele. Tow. Herok jest przewodniczącym PPS i klas. zw. zaw.

Oskarżonych bronili: dr. Eibenschütz z Cieszyna i dr. Wyleżol z Pszczyny. Oskarżał prok. Kamieniecki, przewodniczył Sądowi dr. Wróbel. Akt oskarżenia opierał się na art. 251 i 154 k. k.

W przemówieniach swych udowodnili obrońcy, opierając się na miarodajnym materiale prawniczym, że artykuły te absolutnie nie mogą stanowić podstawy oskarżenia.

Argumenty prawnicze, wysunięte przez obrońców, szczególnie przez dr. Eibenschütza, przekonały Sąd, że zachodzi tu nieodpowiednie zastosowanie artykułów kodeksu karnego.

Obrońca dr. Wyleżol podniósł dalej, że na ławie oskarżonych winien zasiąść obecny ustrój gospodarczy, a nie bezrobotni, domagający się pracy i kawałek chleba. Tow Herok, główny oskarżony, dostał się na ławę oskarżonych za to, iż broni głodnych ludzi, którzy przez niedbalstwo wójtów gmin nie otrzymali zapomogi.

Przewodniczący Sądu dr. Wróbel oświadczył po rozprawie, że wyrok zostanie ogłoszony oddzielnie. Równocześnie polecił sędzia zwolnić wszystkich oskarżonych z więzienia, gdzie przebywali od kilku tygodni.

Wilno oddaje hołd zasługom tow. Daszyńskiego

(Kor. wł.)

Piękną akademią uczciło 14 b. m. robotnicze **Wilno** pracę życiową tow. Ignacego Daszyńskiego. Sala miejskiego kina przy ul. Ostrobramskiej wypełniła się robotnikami (ponad 700 osób). W imieniu PPS, TUR, Rady Zw. Zawod. i Stow. b. więźniów Polit. zagaił i przew. tow. Ladowski, powołując do Prezydium ttow. Stażewskiego, Żejmę i Witycha.

W części artystycznej kilkakrotnie wystąpił chór „Pro Arte", (kwartet i kwintet) z udziałem art. opery prof. Wandy Heindrich, śpiewając hymny robotnicze, a artysta dram. R. Mrongowius deklamował utwory Szymańskiego i in.

Estrada ozdobiona była portretem Daszyńskiego; na okół widniały czerwone sztandary i wiele zieleni, użyczonej specjalnie z miejskich ogrodów.

Dłuższy referat o życiu, pracach i walkach Ignacego Daszyńskiego wygłosił tow. Z. Piotrowski. Słuchacze żywo reagowali na wywody, zwłaszcza, gdy mówca podkreślał dziejową rolę polskiego ruchu socjalistycznego, z Daszyńskim na czele w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. Nastrój był podniecony. Gdy mówca stwierdził, że... „Daszyński nie spoczął na Wawelu, ani w grobach dla zasłużonych, a może i lepiej się stało..." przedstawiciel władzy zaprotestował przeciw temu u przewodniczącego. Różnie to słuchacze później komentowali: byli i tacy, którzy z uznaniem podkreślali, że znalazła się władza, która upomniała się o grób na Wawelu dla tow. Daszyńskiego.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

W przeddzień 13 b. m. wieczorem, w sobotę, w sali ZZK w **Nowowilejce,** odbył się odczyt o pracach tow. Daszyńskiego, wygłoszony przez tow. Piotrowskiego. Sala była przepełniona. Przewodniczył tow. Stążowski z Wilna.

Olbrzymie zwycięstwo Centr. Zw. Górników w wyborach delegatów w Jaworznie

W dniu 17 b. m. odbyły się wybory delegatów robotniczych na dwuch kopalniach w Jaworznie.

Wynik wyborów jest wspaniałym sukcesem Centralnego Związku Górników.

Na kopalni „Jan Kanty" *na listę C.Z.G. padło 365 głosów (5 mandatów),* Z.Z.Z. uzyskał 44 głosy (bez mandatu), B.B.S. — 66 głosów (bez mandatu), Z.Z.P. — 22 głosy (bez mandatu).

Na kopalni „J. Piłsudski" *Centr. Zw. Górn. uzyskał 1235 głosów — 15 mandatów;* Z.Z.Z. 62 głosy — bez mandatu, B.B.S. 173 głosy — 2 mandaty, i Z.Z.P. 190 głosów — 2 mandaty.

Sukces C.Z.G. jest tym większy, ponieważ dotychczas na kopalni „J. Piłsudski" Związek nasz nie miał w ogóle delegatów.

O wypłatę zasiłków przed świętami

Procedura przyznawania zasiłków na wypadek braku pracy jest skomplikowana i trwa bardzo długo, co jest często przyczyną wielu skarg ze strony bezrobotnych.

Wielu bezrobotnych, którzy po 2 lub więcej miesięcy oczekiwali na załatwienie swych spraw, mając już teraz przyznane zasiłki, nie mogą ich otrzymać, bo termin najbliższej wypłaty przypada po świętach.

Fundusz Pracy winien tym bezrobotnym wynagrodzić krzywdę długiego wyczekiwania i polecić dokonanie wypłat dodatkowych przed świętami, albo wypłatę większych zaliczek na poczet przyznanych zasiłków.

Rodzina bezrobotnego na bruku

W Katowicach — Dębie przy ul. Dębowej eksmitowano rodzinę bezrobotnego, Józefa Weisa.

Mieszwanie mieściło się w domu, będącym własnością kopalni „Eminencja" w Katowicach— Dębie. Zarząd kopalni uzyskał wyrok eksmisyjny i wyrzucił bezrobotnego na ulicę.

Weis zwracał się po eksmisji do gminy i policji z prośbą o mieszkanie, odpowiedziano mu jednak, że wolnego mieszkania nie ma,— wobec czego trzeba czekać aż się jakieś opróżni.

Nieszczęsny bezrobotny mieszka zatym na ulicy, pilnując mebli — które niszczą się wskutek deszczu.

Weis jest bezrobotnym już od 6 lat i pobiera jedynie zasiłek w kwocie 16 zł. miesięcznie. W ciągu całych 6 lat Weis pracował jedynie 2 miesiące na kop. „Eminencja" poczym zwolniono go.

Kącik radiowy

„STATBAT MATER" SZYMANOWSKIEGO DO WŁOCH

We wtorek o godz. 20 Polskie Radio organizauje w sali Domu Katolickiego „Roma" publiczny koncert w czasie którego wykonane zostanie jedno z największych dzieł współczesnej muzyki religijnej „Stabat Mater" Szymanowskiego do słów polskich Józefa Jankowskiego.

Koncertem tym zainteresowała się radiofonia włoska, wyrażając życzenie transmitowania go przez swe rozgłośnie.

Gra Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego. Jako soliści wystąpią E. Szabrańska, I. Faryaszewska - Srokowska i E. Mossakowski. Pogadankę wstępną przed koncertem wygłosi mgr. Stanisław Golachowski.

WARTOŚCI RADIOFONII SZKOLNEJ.

Wychowawcza rola szkoły w dzisiejszych czasach coraz większego nabiera znaczenia, zakres programu szkolnego znacznie się rozszerzył i jednocześnie wzrosła odpowiedzialność nauczycielstwa. Obecnie nauczyciel musi przygotowywać dzieci do życia zarówno w pracy, jak i w zabawie.

Wraz z rozwojem radiofonii przybyło szkole obok kina bardzo ważne narzędzie pomocnicze w realizowaniu tych celów. Radio wprowadza do szkoły nie tylko bezpośredni kontakt z wydarzeniami życia, toczącymi się daleko poza szkołą, umożliwia uczniom słuchanie wykładów specjalistów z każdej dziedziny wiedzy, oraz słuchanie muzyki, recytacyj, słuchowisk w wykonaniu najznakomitszych sił.

Nauczyciel winien żądać od audycyj szkolnych, by przynosiły to, czego sam nie jest w stanie dać uczniom, by były tym dodatkiem do nauki szkolnej, który pobudza fantazję i zainteresowanie dzieci.

Radio śląskie

WTOREK, 23 marca.

Godz. 6.00 Pieśń poranna. 6.03 Koncert poranny (płyty). 7.20 Wiad. bież. 7.30 Zespół St. Rachonia (z Warszawy). 12.50 Ogrodnik śląski. — pog. 13.00 Koncert życzeń. 18.15 Fragmenty operowe (płyty). 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Organy (płyty). 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 „Quo vadis, Domine?" — fragment z powieści Henryka Sienkiewicza. 18.45 Program. 22.45 „Kupiec wenecki"— poemat.

ŚRODA, 24 marca.

6.00 Pieśń. 6.03 Koncert popularny (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 — Fragm. oper Ryszarda Wagnera — (płyty). 12.03 Beethoven: Koncert fortepianowy Nr. 3 c-moll (płyty z W-wy). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert D-dur op. 77 Jana Brahmsa — wykona Józef Szigeti — (płyty)ż 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 — Koncert reklamowy. 15.35 Życie kult śląska. 18.20 „Reportaż z wywiadówki" — wygł. Marian Wnuk. 18.35 Wanda Landowska, gra Macha (płyty)ż 18.45 Program. 18.50 Wskazówka dla rolników" — wygł. inż. Bohdan Żmijewski. 19.20 Arie i pieśni w wykonaniu Michała Martiniego bas. Akamp. Karol Szafranek. 19.50 „Polskie życie kulturalne i oświatowe za Olzą" — odczyt — wygł. Ludwik Brożek. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

Radio warszawskie

WTOREK, 23 marca.

Godz. 6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 „Parę informacji". 7.30 Zespół St. Rachonia. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: słuch. p. t.: „Palma" w/g. legendy Selmy Lagerlöff. 12.00 Hejnał. 12.03 Popularna muz. polska w wyk. ork. dętej K. P. W. pod dyr. Gemrota. 12.40 Dziennik połudn. 12.50 „Skrzynka rolnicza". 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Muzyka (płyty). 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.15 „Skrzynka P. K. O". 16.30 Utwory organowe w wyk. Wł. Widomskiego. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich". 17.15 Utwory fortepianowe w wyk. P. Lewieckiego. 17.50 „Konkurs szopenowski" — monolog Witolda Grabiańskiego. 18.00 Pog. akt. 18.10 „Inwalidzi przy głośnikach". 18.22 Koncert reklamowy. 18.45 Program. 18.50 Pogadanka akt. 19.00 „Czego szukamy w teatrze" — dyskusję zagai Tymon Terlecki. 19.20 „Wielki Tydzień naszych praojców" — aud. w oprac. St. Roy'a. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Konc. symf. z sali Domu Katolickiego „Roma". 21.00 Dzien. wiecz. 22.30 „Godzina myśli". — Juliusza Słowackiego, recytuje Stefan Jaracz. 22.45 Muzyka (płyty).

ŚRODA, 24 marca.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Fr. Schubert: (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 „Parę informacji". 7.30 Muzyka (płyty). 12.03 „Edward Elgar". 12.40 Dzien. połudn. 12.50 — Tradycyjny „przekładaniec". 15.00 Wiad. Gospod. 15.15 Trio Polskiego Radia. 15.55 „Skrzynka techniczna". 16.10 „Zagadka historyczna". 16.35 Koncert ork. salonowej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 17.10 „O Polskim Białym Krzyżu" — odczyt. 17.20 — „Gorzkie żale". 17.50 „Rozmowa z ministrem Franciszkiem Druckim - Lubeckim" (wywiad fikcyjny). — 18.00 Pog. akt. 18.10 „Na pełnym gazie". 18.20 Koncert reklam. 18.45 — Program. 18.50 „Z doświadczeń w uprawie nowych roślin pastewnych" 19.00 „Stara Agnieszka" — obrazek z powieści Józefa Kisielewskiego p. t.: „Powrót". 19.20 Muzyka (płyty). 20.15 „Pieśni i arie" (płyty). 20.45 „Chwila Biura Studiów". 20.55 — Dzien. wiecz. 21.05 Pog. aktualna.— 21.15 Koncert chopinowski w wyk. laureata Jakowa Sak'a (I nagroda) (Transm. do Ameryki i do Niemiec) 21.45 J. Bach: „Czym jest ból i czym cierpienie" — Kantata. Wyk. Zespół instrumentalny Krak. T-wa Muz. pod dyr. Fr. Nierychły. H. Zboińska - Ruszkowska — sopran. J. Skawiński — flet. 22.10 Koncert wiecz. w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. F. Rybickiego. 23.00 Koncert Kwartetu Lenera (płyty).

Radio krakowskie

ŚRODA, 24 marca.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.03 „Edward Elgar" (płyty z Warszawy).ż 14.00 Lok. wiad. gospodar. 14.05 Georg Friedrich Haendel: „Mesjasz", oratorium w wyk. ork. i chóru B. B. C. oraz solistów pod dyr. Sir Thomasa Beecham'a (płyty). 15.15 Koncert reklam. 15.30 Muzyka symfoniczna — (płyty). 18.55 „Skrzynka ogólna". 16.05 Wiad. z dnia. 18P.20 Kompozycje E. Dohnanyi'ego. (płyty). — 18.45 Program. 19.20 „Patetyczne recitativo". aud. muz.-słowna oparta na pow. Franciszka Werfl'a, w opr. i reż. Stanisława Brondowskiego. — Wyk.: Ludwik Ruszkowski, Władysław Woźnik, Stanisław Niedzielski, Bogusława Jarkówna, Alfred Woycicki i inni.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 100.000 zł.: Nr. 169961

30.000 zł.: 164056

10.000 zł.: 208888

Po 5.000 zł. 27101 58824 120958

Po 2.000 zł.: 95807 124777 125357

Po 1.000 zł.: 473 19614 27567 119910 162051 187084

Po 500 zł. 1413 19288 176139

Po 400 zł.: 9640 16306 19602 25373 36004 128228 129341 131281 159309 159682 172568 181722

250 zł. 12917 12961 13279 68392 72774 102236 121334 129926 159682 164026 165945 178196

Po 200 zł. 13127 21507 30750 67163 67863 67358 71568 80140 100014 107631 113288 118098 128012 141525 142722 142993 148855 156320 157616 157699 159222 160046 [illegible] 171392 176959 184834 185541 39333 145623

Wygrane po 50 zł.

64 299 1348 618 54 2331 908 3029 168 383 471 589 4289 454 893 944 48 5078 478 501 6082 605 800 969 7085 209 8464 566 88 9002 15 585 648 958 10621 11828 943 12651 830 13920 15448 625 40 907 68 16120 71 17235 498 686 18340 529 741 844 980 20611 51 939 21088 915 81 87 22307 446 23031 645 24134 310 689 25429 539 994 26293 582 710 824 27229 847 28072 794 29382 30020 882 31842 991 32022 254 362 588 621 861 33212 92 782 826 34555 23 698 996 35031 217 36125 258 607 37739 38367 865 957 39986.

40189 294 343 830 41719 42739 43638 795 877 44148 373 854 45187 550 57 621 46114 58 360 90 47288 888 984 48303 34 49070 244 50833 51069 368 515 982 83 52252 519 53278 54142 260 300 428 72 559 55080 772 58082 864 59190 60566 61117 927 62050 162 63271 64085 268 532 65705 14 66216 67250 415 73 580 704 61330 501 69526 678 957 70034 281 466 677 744 909 72582 726 73166 446 842 74447 97 569 812 76773 802 77283 78533 978 79529 691 836

80210 042 82291 378 985 83130 751 85090 362 87216 88644 89459 937 67 97 909 90064 572 91184 92128 93557 94440 683 95028 658 96048 132 737 97029 655 98058 258 99 696 99459 608 100008 747 886 101416 102387 750 103036 561 657 961 104064 583 668 94 99 105381 767 967 70 106235 48 107152 589 694 837 108015 487 109714 935 110422 42 111028 345 450 529 112204 590 113461 849 114175 78 115111 912 117026 606 118085 196 333 73 902 04 511

120419 26 121926 123686 124317 940 125961 128861 129441 628 96 704 24 130754 902 131958 132096 519 23 133495 554 914 134494 559 135396 136683 923 138810 969

141472 591 742 142607 143289 520 831 144134 679 776 854 145535 769 817 146561 757 929 147813 49 149120 312 731 49 812 150656 159363 449 59 890

153154 565 734 154277 411 156571 157151 366 990 158421 983

160549 99 874 161552 162058 117 163561 165039 245 559 166002 207 204 167122 677 975 169016 982 170769 859 172103 411 530 868 173063 394 174104 175846 176536 668 944 177453 512 835 178022 179207 379 88 180564 181664 913 182460 183961 184164 186 186089 760 810 187067 158 212 34 415 188118 698 189236 721 190132 237 197349 613 795 192306 651 754 87 876

Wygrane po 150 zł.

223 817 751 1391 2018 278 802 972 3240 4399 553 682 881 6547 8549 54 9012 638 718 10072 305 43 405 597 617 814 11147 13215 849 14066 319 545 15220 65 98 962 16755 58 17321 626 56 19159 20287 553 22691 23370 599 25306 473 524 73 755 27072 347 28165 29360 622 99 30846 31813 553 32216 33268 35132 68 236 621 807 959 36383 415 829 92 37081 745 38223 407 44 39525 891

40716 41029 748 820 959 42019 162 200 446 880 975 43091 109 716 44076 80 741 929 45340 46096 377 542 47215 542 48307 50004 114 409 715 851 51097 386 630 86 52799 915 53660 54108 28 212 61 833 55940 56252 490 684 57415 64 58034 418 59139 310 406 675 60005 627 980 90 61212 595 775 62371 500 63284 631 64430 65115 829 945 66647 67764 68081 924 69065 416 789 70041 595 750 71142 316 415 72112 708 73543 754 74020 846 76376 885 77149 870 78213 325 76 576 989 79115 52 990

80020 411 737 981 81363 087 742 873 945 82060 330 885 83013 331 84508 85446 679 785 894 986 86761 87243 88496 89017 918 700 90010 457 921 91213 695 940 92617 747 54 93241 640 01 708 94398 442 811 53 987 95131 257 302 816 23 20 96038 276 563 881 904 97195 548 839 98116 472 99332 614 830 84 984 100119 87 593 638 893 984 94 102774 103460 528 641 962 104087 244 673 105120 218 515 106201 695 863 991 107056 109069 209 58 424 54 576 788 110140 835 67 112032 213 113071 897 900 115233 562 888 116404 88 771 117005 219 418 32 749 802 118033 127 461 72 909 28 119507 720

120100 408 872 121154 227 399 122202 336 794 123412 124079 125105 83 561 756 994 126258 127695 965 128538 129121 77 486 950 130615 51 789 131099 463 746 865 72 132059 574 133399 720 134087 303 28 994 135148 54 284 644 136376 83 455 137359 717 139742 54

140147 251 141579 839 143377 643 144041 110 145372 704 146302 532 936 147189 320 148077 264 508 149335 519 47 995 150767 983 151062 103 492 724 827 40

[illegible] 154175 334 623 803 155051 650 68 891 156254 807 157219 158536 159639

160627 161653 77 725 162 077 117 253 163201 650 164319 806 165133 286 318 20 166969 167005 272 778 961 168230 373 79 800 69 169235 87 883 992 170263 424 649 731 41 171101 172282 783 940 174347 87 629 175064 400 57 724 176624 944 45 54 31 177178 796 901 178202 404 46 179197 239 667 804 180031 126 224 600 181716 84 865 99 994 182141 533 64 183140 82 91 184195 347 831 185498 186491 525 46 187249 188071 464 517 748 189532 191222 461 620 192390 193102 602 911 194796 808 987

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

162 977 1150 2978 4156 855 6804 7133 613 749 110443 11991 12855 15222 16401 18969 19730 20150 499 874 21121 31 830 23233 24808 26405 28348 969 29735 888 31277 417 32370 33517 872 97 36712 38952 39020 97 878 982 40298 41752 42101 7 43139 781 44120 241 45547 903 47099 49796 51902 53178 680 54462 551 55920 731 57102 550 58194 60907 61188 915 63951 64576 65043 226 649 751 66550 791 69590 70675 882 71651 971 72672 73648 75384 800 76664 78753 79563 80001 525 81315 82118 85623 935 99 86786 71 87604 90198 674 92366 463 94232 470 95114 98353 99028 385 676 766 103380 854 105361 106540 108883 110873 112128 857 114475 115108 345 119202 517 120435 121338 122110 123985 124318 563 125213 689 128129 129545 130177 999 134228 135095 [illegible] 140100 223 141369 142017 55 190 583 951 14407 436 547 145129 861 146672 148248 151044 153578 858 154778 155477 761 80 157217 158538 159304 [illegible] 751 168069 416 501 170660 850 171656 816 172296 435 579 752 173628 176281 752 942 93 177131 779 814 178533 179534 757 181274 182454 942 48 185153 186106 189497 190893 191590 604 48 192024 193909 50 194386

Wygrane po 50 zł.

248 403 1680 3281 430 943 5273 306 606 29 7245 843 8851 9680 760 10127 276 82 87 724 13785 14882 16772 18080 20417 24712 26810 981 27400 28306 880 29404 861 30169 31264 653 706 36 32499 33020 809 34257 35085 36186 872 38803 40187 214 995 42576 794 832 60 43248 482 585 755 44214 370 54124 46163 496 611 47047 924 48130 640 50011 642 51004 52035 833 918 533010 54111 29 827 55179 59105 60833 61410 947 6261 814 989 63475 630 702 64499 948 66520 67963 68816 69374 70620 978 85 71083 774 72114 963 73900 74002 489 888 76209 716 63 916 29 77032 693 78123 96 835 79286 80845 82848 85122 405 6526 623 88350 214 90122 94221 95011 96961 98089 [illegible] 691 99183 464 697 101663 104562 105018 42 107341 108154 847 109063 410 696 110037 508 11434 114408 607 117002 28 284 940 118713 119347 121463 875 989 123502 126296 446 127150 668 128606 970 130105 213 839 132376 134306 509 135091 136305 137274 958 138533 139289 140924 144106 67 144177 593 146358 148121 927 150951 65 99 152871 153360 651 51 976 54145 252 491 615 155214 156633 157630 158724 159066 715 150640 161270 163960 164362 165492 167517 168775 169060 170101 571 172582 183363 451 174057 175282 424 176360 468 177088 178668 836 179191 18984 181595 969 182674 734 183638 184004 380 980 186444 96 578 186589 187681 189185 190169 208 498 693 192038 692 193262 824 660 194429 [illegible] 15532 782 842 19854 2147 822 515 728 21303 676 770 22130 23414 899 27655 28346 481 30177 31324 760 33425 896 981 35783 36873 38587 37030 308 41041 280 682 46451 47015 48199 50337 52328 53357 569 892 54885 55563 57313 58924 59088 60286 535 61690 63162 355 64515 67442 889 972 69964 71025 72075 368 830 78979

80911 81038 83962 84067 957 85004 741 87016 826 89076 90451 91714 96141 96147 357 882 97404 99786

101918 102863 104674 750 105107 110766 114691 115054 227 644 116038 118907 120379 121393 684 122451 502 123462 830 124341 126265 473 128639 873 129220 342 788 827 130308 131388 132597 133389 136897 137214 138659 143475 972 144438 145885 149107 151649 152261 474 154061 155927 156611 157426 620 158203 159906 160348 382 161286 814 163747 164171 251 400 573 166117 167014 553 168598 795 169141 170384 472 171033 355 504 172583 174538 175382 176159 177664 178316 179238 180135 181155 182099 943 187321 188201 767 189527 193685 194608.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 94031

15.000 zł. na nr. 148816

10.000 zł. na nr. 41168

5.000 zł. na nr. 120712

1.000 zł. 92770 124026

500 zł. 6135 26499 94598 103623 123885 188533

400 zł. 74256 82619 119987 150120 167808 181503 186115

250 zł. 19049 25949 40449 41406 99189 112955 115264 127195 134605 155871 165223 168825 169632 177767 178374 192863

200 zł. 19575 20365 27220 38723 43825 45493 48827 62110 65223 67234 72160 84577 85820 119876 134130 [illegible] 171770 179150 184035 186256 194421

Wygrane po 150 zł.

1252 894 2897 4223 320 39 559 606 937 5124 354 6146 298 9802 11264

Wygrane po 50 zł.

104 2527 696 950 3147 599 801 5198 323 6538 749 7242 687 93782 829 8053 9452 89 10270 359 12132 13374 15845 16031 129 716 17192 575 18846 19671 20046 63 598 21108 22556 681 23070 541 25446 26549 27581 780 28829 93 29033 337 553 629 30146 235 311

31065 32318 33080 324 399 4917 35237 432 636 88 36361 37147 882 38174 445 39412 41052 42170 499 43510 30 926 45118 581 849 46028 48030 110 235 365 898 50250 480 51075 53518 943 54078 216 55514 80 678 56720 57426 766 58070 988 59480 792 60418 61108 63168 78 478 64167 65704 66563 67210 950 68818 89 71275 326 944 72044 658 73202 305 75192 269 77980 78355 767 903 79758 873 80041 233 37 450 81273 566 82112 83523 787 978 84217 982 85158 640 724 86540 619 87237 961 88635 704 89395 509 672 90177 91556 94068 433 98080 149 830 99595 804

100306 657 101216 103069 743 105285 933 106657 712 107601 108134 109732 111644 112451 931 118710 114148 955 115267 559 119063 120440 620 705 880 121652 873 123259 823 658 124085 365 933 125001 126815 127463 128793 904 129641 94 131484 133015 338 565 712 135066 137363 98 138404 761 140165 246 869 141424 145693 962 146768 844 148080 599 672 901 149578 150667 151055 324 152306 990 153395 414 549 154468 155921 156096 157088 158162 160876 161100 162609 75 163139 299 453 91 164096 168024 888 714 170538 840 997 171020 146 96 448 559 82 172355 496 174642 795 810 96 175211 176175 359 508 32 602 946 177947 77 178200 180381 181574 182183 183856 188342 190077 959 191121 329 749 192717 990 194989.

W Hiszpanii.

Większość poległych

to żołnierze Legii Cudzoziemskiej

MADRYT. (PAT). Obliczanie zdobyczy, zabranej powstańcom na froncie Guadalajara, trwa nadal. Jak się zdaje, powstańcy ponieśli ciężkie straty.

Wśród zwłok, pozostałych na polu walki, znaleziono zwłoki majora włoskiego sztabu generalnego i kilku oficerów. Większość zabitych nosiła mundury legii cudzoziemskiej, kilku jednak miało odznaki domu sabaudzkiego.

Na polu bitwy znaleziono także kilka sztandarów.

MADRYT. (PAT). Wojska republikańskie zajęły Cogollor w północnej części prow. Guadajara. W akcji tej wzięto do niewoli 74 Włochów. Cogollor położone jest 20 klm. na północ od Brihuega i Cifuentes.

Manifestacyjny pogrzeb

ofiar krwawych zajść w Clichy

PARYŻ. (PAT). Oczekiwany z pewnym niepokojem i napięciem pogrzeb 5 młodych ludzi, którzy padli ofiarą krwawych zajść na przedmieściu Paryża Clichy, odbył się w najzupełniejszym spokoju.

Kondukt żałobny przybrał rozmiary olbrzymie, liczące kilkaset tysięcy uczestników, manifestacji. Trasa konduktu wynosiła kilkanaście kilometrów i wiodła od siedziby zarządu głównego Generalnej Konfederacji Pracy w pobliżu dworca północnego poprzez północne dzielnice Paryża i bramę Pauchtet, aby zakończyć się wielką manifestacją żałobną w Clichy na placu nazwanym imieniem dwuch anarchistów włoskich, straconych w Ameryce, Sacco i Vanzetti'ego. Na placu tym wygłoszono pięć przemówień. W manifestacji żałobnej wzięły udział wszystkie związki zawodowe z całego rejonu paryskiego; szczególnie licznie stawili się metalowcy, pocztowcy oraz kolejarze. Wszystkie organizacje polityczne frontu ludowego były reprezentowane. Radykałowie wzięli udział w pogrzebie przez delegacje okręgu paryskiego swej partii, przemówień jednak nie wygłaszali.

Kondukt żałobny, posuwając się wśród lasu czerwonych sztandarów i przy dźwiękach orkiestr związków zawodowych, w czasie przechodzenia przez całą dzielnicę północną Paryża, ani razu nie był zakłócony żadnymi incydentami. Na podstawie porozumienia z władzami policyjnymi straż porządkową zorganizowały same organizacje socjalistyczne, komunistyczne i związków zawodowych, policja zaś z trasy pochodu została zupełnie usunięta, tylko na dworcu wschodnim i na dworcu północnym oraz w bocznych ulicach, łączących się z głównymi arteriami, zgromadzone były oddziały policji i gwardii lotnej, ale w ten sposób, że nie zwracały na siebie żadnej uwagi.

Cała dzielnica miasta

uległa zatruciu gazami

Skutkiem pęknięcia przewodów gazowych cała dzielnica miasta Nantes uległa zatruciu. Dotychczas stwierdzono 3 wypadki śmiertelnego zatrucia. W szpitalu miejskim 2 zatrutych znajduje się w agonii, 5 osób jest ciężko chorych, a 15 lżej.

Zawarcie umowy

w szewckim przemyśle luksusowym

W nocy z soboty na niedzielę zawarta została umowa w szewckim przemyśle luksusowym w Warszawie (firmy chrześcijańskie) oparta na zasadach umowy, zawartej w przemyśle hurtowym.

Umowę podpisało 5 zrzeszeń właścicieli.

Wobec tego zdjęta została okupacja sklepów, których właściciele podpisali zawarta umowę, a trwa jeszcze okupacja w tych firmach, które nie chciały się zgodzić na podpisanie deklaracji, że przyłączają się do umowy.

Wczoraj odbył się wiec sprawozdawczy szewców, przy udziale 3000 ludzi.

Zebrani dawali wyraz uznaniu dla organizacji zawodowej, dzięki której mogą skutecznie walczyć o swoje postulaty.

Komisja senacka uchwaliła ustawę

o konwersji pożyczek dolarowych

W niedzielę obradowała Komisja Senacka.

Komisja uchwaliła bez zmian, w brzmieniu sejmowym, ustawę o konwersji pożyczek dolarowych.

Na posiedzeniu zabierał trzykrotnie głos wicepremier Kwiatkowski.

Tajemnicza petarda

w lokalu Stronnictwa Narodowego w Wilnie

PAT. donosi:

W Wilnie, w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1, podczas zebrania organizacyjnego, zwołanego przez wydział organizacyjny Stronnictwa Narodowego „Śródmieście" w niedzielę, nastąpił wybuch petardy.

Wskutek wybuchu został ciężko ranny Władysław Naborowski, członek Stronnictwa Narodowego i związku „Praca Polska".

Wybuch nastąpił około godz. 13-tej. Zgromadzeni w lokalu, bezpośrednio po wybuchu, odwieźli rannego do szpitala i usiłowali zastrzeć ślady wybuchu.

W związku z tym zabezpieczono lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1 do dyspozycji władz sądowych, a równocześnie zarządzono opieczętowanie kilku innych lokali Stronnictwa Narodowego w mieście.

Powódź

Z Wejherowa donoszą:

Na skutek spływu wód roztopowych, Struga pod Starzyńskim dworem wezbrała tak znacznie, że zniosła most na publicznej drodze do Werblini. Siła prądu była tak wielka, że droga została zmyta na głębokości około półtora metra. Na skutek zerwania mostu komunikacja odbywa się drogą okrężną.

Powódź daje się również we znaki wsi Przetoczyno. W większej części gospodarstw wody wdarły się do budynków, zmuszając do ewakuacji mieszkańców i inwentarza. Wody już ustąpiły.

„Tak mija sława świata"

Dzieje „dolarowego posła" Starzyka

Przed trybunałem Sądu okręgowego w Tarnowie toczyła się dnia 16 b. m. rozprawa przeciw ko Ignacemu Starzykowi, byłemu posłowi B. B., prezesowi Stow. Katolickich Właścicieli realności, oraz prezesowi Zw. Emerytów.

Wyrok podaliśmy przed kilku dniami, obecnie zamieszczamy szczegóły rozprawy:

Akt oskarżenia zarzucał Ignacemu Starzykowi, że dnia 27 grudnia 1936 w Tarnowie, jako kontroler Urzędu pocztowego Tarnów 2, przekraczając swą władzę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego, *otwierając niektóre z sortowanych przez siebie listów, nadesłanych pod adresem różnych osób z Ameryki i zabierając w celu przywłaszczenia ich zawartość pieniężną w nieustalonej bliżej wysokości.*

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Starzykowi *popełnienie przestępstwa dewizowego*, polegającego na tym, że w drugiej połowie 1936 r. w Tarnowie sprzedawał kilkakrotnie dolary, w czym w listopadzie 1936 r. 35 dolarów, osobom nie posiadającym uprawnień dewizowych.

SPADŁY MU WALIZKI NA GŁOWĘ.

Starzyk, który znany był z tego, że przemawiać nie umiał i w czasie swego posłowania tylko raz w Sejmie postawił wniosek o przerwanie dyskusji, wygłosił po odczytaniu aktu oskarżenia *wielkie przemówienie obrończe.* W przemówieniu swym wspomniał, *iż jeszcze jako poseł miał złe w głowie, albowiem brał udział w katastrofie kolejowej, w czasie której walizki spadły mu na głowę.* Ponadto tłumaczył się, że z zimna panującego w urzędzie pocztowym nabawił się choroby nerwowej. Starzyk w dość nieudolny sposób wypierał się winy, nie umiał przy tym wyjaśnić sprzeczności w swym tłumaczeniu się na rozprawie z zeznaniami złożonymi w śledztwie i w dochodzeniach.

DLACZEGO KUPOWAŁ DOLARY?

Sensacyjne było oświadczenie Starzyka, że po śmierci marszałka Piłsudskiego, on, wówczas poseł B. B. W. R. nie miał podobnie jak inni jego kompanowie, zaufania do trwałości i stałości złotego i dlatego za otrzymane ze sprzedaży swego majątku pieniądze w kwocie 31.000 zł. *kupował dolary.* Dolary te kupował nietylko w bankach, i kasach, ale także i na stacji kolejowej od podróżnych.

Na rozprawie wyszło na jaw, że oskarżony Starzyk w urzędzie pocztowym zajęty był sortowaniem listów zagranicznych, przy czym mimo zakazu naczelnika, pozwalał sortować listy także innym funkcjonariuszom, *a sobie zastrzegał tylko sortowanie listów amerykańskich*, wołając do funkcjonariuszy pocztowych po nadejściu przesyłki: „Ameryka do mnie".

Starzyk przyznał, że po utracie mandatu poselskiego zgłosił się do inspektora pocztowego Mielczarka i oświadczył mu, że źle robił, gdy za czasów swego posłowania wtrącał się w sprawy personalne urzędników pocztowych. Prosił Mielczarka, by mu nie robił krzywdy i przepraszał go za zło, jakie mu wyrządził w charakterze posła. Starzyk twierdzi, że inspektor Mielczarek dał się przeprosić i nawet się z nim „z dubeltówki" pocałował.

STARZYK OTWIERAŁ LISTY.

Po odebraniu wyjaśnień od osk. Starzyka, Sąd przystąpił do przesłuchanie głównego świadka oskarżenia, asystenta kolejowego Józefa Droździka, który zeznał, że jeszcze 26 grudnia 1936, mając służbę wspólnie z osk. Starzykiem zauważył, że Starzyk wyjmując listy z półki, specjalnie je obmacywał, przy czym miał wrażenie, że Starzyk kilka z tych listów schował do kieszeni. Zaraz asystent Droździk oświadczył drugiemu asystentowi, że podejrzewa Starzyka o kradzież listów.

Na drugi dzień, gdy materiał z ambulansu nr. 301 przyniosło 2 woźnych. Starzyk zabrał się do sortowania go, przy czym świadek Droździk widział, jak Starzyk schował kilka listów do kieszeni i wyszedł z biura. Wrócił przed pociągiem 132, zarzucił na siebie kurtkę i wyszedł do ubikacji.

Asystent Droździk opowiadał dalej, w jaki sposób otrzymał niezbite dowody winy oskarżonego. Mając te dowody, zwrócił się telefonicznie do naczelnika urzędu, Józefa Olecha z zawiadomieniem, *że złapał Starzyka na kradzieży listów.* Po upływie dłuższego czasu zjawił się naczelnik Olech wraz z posterunkowym Pilchem i wezwał wszystkich obecnych do pokoju kontrolnego. Wówczas Starzyk wyrzucił z kieszeni 4 listy do niewłaściwej półki, gdzie je potem znaleziono. Wszyscy pracownicy udali się do pokoju kontrolnego, gdzie miała być rewizja, a tylko oskarżony udać się nie chciał, mimo wezwania naczelnika, lecz, chwyciwszy się za głowę, krzyczał: *„Rany boskie, co robicie, oszczędźcie mnie".*

Następnie zamiast wejść do pokoju, gdzie była rewizja, Starzyk wycofał się do magazynu, *a następnie uciekł z budynku pocztowego w samym tylko ubraniu, pozostawiając kapelusz i kurtkę w biurze* i nie licząc się zupełnie z silnym mrozem.

POLICJA WKRACZA.

Sensacyjne były zeznania następnego świadka, naczelnika Olecha, który zeznał, że gdy otrzymał telefon od Droździka, że Starzyk kradnie listy „natychmiast połączył się z komisariatem P. P. w Tarnowie i zażądał przeprowadzenia rewizji, jednakże komisariat P. P. pomocy swej odmówił, twierdząc, *że Starzyk jest potężnym człowiekiem, bytym posłem i mógłby się po tym mścić*, wobec czego naczelnik Olech wezwał do przeprowadzenia rewizji posterunkowego, pełniące go służbę na dworcu kolejowym, nie mówiąc mu, że chodzi o przeprowadzenie rewizji u Starzyka. *Również policja nie chciała przeprowadzić rewizji w mieszkaniu Starzyka bez polecenia sądowego.*

Rewizję u Starzyka kilka godzin po jego odejściu z biura przeprowadzał przodownik P. P. Długosz, któremu Starzyk oświadczył, że żadnych dolarów nie posiada, a gdy podczas rewizji przodownik Długosz *znalazł 42 dolary, z czego 1 dolar był naddarty z obu stron przy wyjmowaniu go z koperty,* Starzyk tłumaczył się, iż „zapomniał", że miał dolary...

CZARNA GIEŁDA.

Obciążające Starzyka zeznanie złożył nadto świadek Józef Schoff, pośrednik handlowy, który stwierdził, *że Starzyk często przychodził na czarną giełdę sprzedawać dolary.*

Przesłuchano cały szereg dalszych świadków, którzy rzucili charakterystyczne światło na stosunki, panujące w urzędzie pocztowym Nr. 2, gdzie poprzednio złapano również na kradzieży listów amerykańskich innego pracownika Steindra, który w związku z tą sprawą dotąd siedzi w kryminale.

Trybunał zamknął postępowanie dowodowe i po naradzie uznał Starzyka winnym obu zarzuconych mu przestępstw, *skazując go za kradzież listów na karę więzienia przez 3 i ½ roku, a za sprzedawanie dolarów na rok więzienia i 300 zł. grzywny*, przy czym jako karę łączną wymierzył oskarżonemu 4 lata więzienia, 300 zł. grzywny i pozbawienia praw na przeciąg lat 6, oraz skazując go na poniesienie kosztów postępowania karnego.

Na rozprawę przybyły takie tłumy ludności miasta, jakich nigdy Starzyk nie miał na swych wiecach, urządzanych z ramienia B. B.

Wśród publiczności przysłuchującej się rozprawie, przypomniano sobie zgromadzenie Związku emerytów, urządzone swego czasu przez osk. Starzyka w lokalu „Ojczyzny" w Tarnowie, na którym Starzyk jako przewodniczący nie chciał udzielić głosu swemu obecnemu obrońcy, dr. Rozwadowskiemu, na co tenże odrzekł: „jak nie, to nie, i tak pana kiedyś spotkam w kryminale".

Wnioskom obrońców o wypuszczenie osk. Starzyka Trybunał odmówił, na skutek czego *po rozprawie Starzyka odprowadzono do więzienia.*

„Sic transit gloria mundi!...

(Tak mija sława świata-).

Amnestia w Asturii

BILBAO, (PAT). Rząd baskijski ogłosił dekret o amnestii, która obejmuje wszystkich więźniów, skazanych za przestępstwa polityczne lub społeczne, popełnione przed 15 lipca 1936 r.

Z Kalisza

Przed wyborami prezydenta miasta

Sprawa wyboru prezydenta miasta jest sprawą zbyt ważną, aby można ją lekko traktować i pod chodzić do niej pod kątem osiągnięcia osobistych korzyści i klikowych interesów. Wybierając prezydenta na lat 10, trzeba, aby prezydent ten był człowiekiem uczciwym, fachowym, oraz by pracą swą dał pełnię gwarancyj wyborcom, że gospodarka miejska pójdzie po linii dobra miasta i jego obywateli.

Stwierdzamy, że „sanacja" kaliska już dzisiaj nie posiada „glejtu moralnego" do narzucania swego kandydata na stanowisko prezydenta miasta, po skompromitowaniu się z poprzednim swym po pilem, p. Sulistrowskim — jeśli, natomiast nie licząc się z opinią publiczną, uważa się za upoważnioną do tego, to niechże przynajmniej przy stawianiu kandydatur bierze za podstawę takie cechy, jak: uczciwość, fachowość i wartość moralną.

W wysuniętych przez „sanację" kandydatach w Kaliszu cech tych nie widzimy w żadnym wypadku. Czyżby naprawdę w swym gronie nie posiadała ona lepszych ludzi, jak p. Bujnicki czy p. Siwik?

Czy członkowie Klubu Gospodarczego mogą gwarantować, iż p. Bujnicki nie będzie rozstrzygał spraw publicznych pod kątem swych osobistych korzyści?

Podane przez nas fakty niech mówią same za siebie.

Na jesieni 1932 roku Zw. Legionistów wybudował mauzoleum, do którego postanowił przenieść szczątki legionistów zmarłych w Szczypiornie. W tymże czasie została ukończona budowa „Okr. Elektrowni Miejskiej", której otwarcie połączono z uroczystościami ekshumacji zwłok. Zarząd Miejski, wraz ze Zw. Legionistów, chcąc zaprosić na te uroczystości kilku dygnitarzy, wydelegował p. Bujnickiego do Warszawy. Pojechał on, nie zapominając wziąć diet i od miasta i od legionistów. Musimy dodać, że pobory p. Bujnickiego sięgały podówczas sumy 1400 zł. plus mieszkanie, opał, światło i pomoc lekarska dla całej rodziny (obecnie 1101,50 zł.).

„Echu Kaliskiemu" jesteśmy wdzięczni za potwierdzenie konkretnych naszych zarzutów, a w szczególności za potwierdzenie sprawy pobrania przez p. B. podwójnych diet, jak również dodatku za zmarłą córkę.

Kalisz już dość miał spraw z p. Sulistrowskim o zwrot niesłusznie pobieranych sum, aby sytuacja taka miała się powtórzyć z p. Bujnickim, — dość dużo strat poniosło miasto z winy „sanacyjnego" prezydenta. A położenie finansowe miasta wobec 250 tys. deficytu, wymaga dobrego i uczciwego kierownika i gospodarza.

Niedziela w sporcie

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO POLSKICH PIŁKARZY W PARYŻU

W niedzielę rozegrany został w Paryżu pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski zachodniej i Ligi paryskiej. Zawody zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem reprezentacji polskiej w stosunku 5:1 (1:1).

Sukces ten jest tym cenniejszy, że Liga paryska wystawiła drużynę składającą się z samych zawodowców, w skład której poza tym wchodzili słynni piłkarze austriaccy i węgierscy.

Mecz wywołał w Paryżu bardzo duże zainteresowanie i zgromadził na stadionie przeszło 30.000 widzów.

W pierwszych minutach zaznacza się przewaga drużyny paryskiej, która narzuca Polakom bardzo ostre tempo, do którego Polacy nie mogą się początkowo dostosować. Ataki paryskie zagrażają w tym okresie bardzo często bramce Polaków, ale Rudnicki broni bardzo przytomnie.

Po zmianie pól Polacy przejmują inicjatywę, spychają Francuzów do defensywy. Polacy rozgrywają się i przewaga ich, ku zdumieniu publiczności coraz bardziej wzrasta. Paryżanie usiłują napróżno przełamać mur obrony Polaków. Ataki ich są również likwidowane przez świetnie grającego Rudnickiego.

Z polskiej drużyny najlepiej grał Rudnicki w bramce. Był to chyba najlepszy jego mecz w życiu. Bronił on odważnie i przytomnie w najtrudniejszych sytuacjach.

KRAKÓW LEPSZY OD ŚLĄSKA O DWIE BRAMKI

W Krakowie odbył się mecz dwu najsilniejszych okręgów piłkarskich Krakowa i Śląska, stale rywalizujących o prymat w piłkarstwie polskim. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Krakowa w stosunku 3:1 (1:0).

Z powodu ustawicznie padającego deszczu i śniegu, mecz toczył się w anormalnych warunkach, na błotnistym terenie, co wpłynęło ujemnie na poziom gry obu drużyn. Krakowianie górowali nad przeciwnikiem pod względem technicznego opanowania zasad gry i lepiej umieli się dostosować do warunków terenowych, [illegible]

NIEMCY BIJĄ FRANCJĘ 4:0

Rozegrany w niedzielę w Sztuttgardzie międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Francja zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Niemiec w stosunku 4:0 (2:0).

WARSZAWA PROWADZI W MISTRZOSTWACH ATLETYCZNYCH POLSKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie mistrzostwa Polski w zapasach w wagach: piórkowej, lekkiej i ciężkiej.

W wadze piórkowej mistrzem Polski został Świętosławski (Warszawa) przed Neuhauerem (Warszawa) i Marcokiem (Śląsk).

W wadze lekkiej mistrzostwo po raz trzeci z rzędu zdobył Ślązak (Warszawa) przed Kuszem (Śląsk) i Lenartowiczem (Warszawa).

W wadze ciężkiej zwyciężył Kowalski (Warszawa) przed Cymerem (Łódź) i Urgaczem (Śląsk).

W ogólnej punktacji mistrzostw zapaśniczych i w podnoszeniu ciężarów prowadzi Warszawa 12 pkt. przed Łodzią 8 pkt. i Śląskiem 7 pkt.

JĘDRZEJOWSKA PRZEGRYWA Z ZEHDEN, A HEBDA Z VODICKĄ

W niedzielę odbyły się w San Remo finały międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem polskich tenisistów. Rozgrywki zakończyły się dla nas niepomyślnie.

W grze pojedyńczej pani Jędrzejowska przegrała po ciężkiej walce z Niemką Zehden 6:4, 4:6, 3:6.

W grze pojedyńczej panów pogromca Tarłowskiego Czech Vodicka pokonał Hebdę 6:2, 2:6, 6:3, 6:1.

W grze podwójnej panów para Hebda — Tłoczyński została wyeliminowana w półfinale przez juniorów włoskich Bossi — Scotti 6:4 4:6, 5:7.

„DRUKARZ" — POGOŃ GRODZISKA 3:2 (3:0)

W niedzielę, w Grodzisku Mazowieckim odbył się mecz „Drukarz" — „Pogoń Grodziska" z wynikiem 3:2 dla pierwszych. Przez cały czas przewaga drukarzy, którzy podzielili się wynikiem bramek: Cieślak 2, Dąbrowski Tad. 1.

KRONIKA KRAKOWSKA

Obrady nad budżetem

w Krakowskiej Radzie Miejskiej

Sprawa pracowników i emerytów miejskich

W poprzednich numerach podaliśmy początek dyskusji budżetowej w krakowskiej Radzie Miejskiej w dzisiejszym numerze podajemy dokończenie dyskusji w sprawie budżetu zarządu ogólnego. dyskusję w sprawie budzetu dróg i placów publicznych, w sprawie budżetu oświaty, oraz zakończenie obrad budżetowych.

Następnie tow. Bator zajął się sprawą emerytów miejskich, w szczególności kwestią odmówienia leczenia rodzinom emerytów. W końcu swych wywodów mówca domagał się rewizji uposażeń pracowniczych w kierunku odpowiednego podwyższenia, oraz zgłosił poprawki o przeznaczenie 14 tys. zł. na pomoc lekarską dla emerytów i 5 tys. zł. na zapomogi pracownicze.

Tow. dr. Rosenzweig wskazuje, że przyznane pracownikom miejskim awanse są niejako ekwiwalentem za ściągniętą pożyczkę narodową, inwestycyjną i inne potrącenia. Dodatek komunalny należy przywrócić, zgodnie z poprzednim wnioskiem Klubu PPS.

Należy również przywrócić poprzedni regulamin służbowy, oraz powołać młodych emerytów z powrotem do czynnej służby. Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił mówca organizacji administracji miejskiej. W sprawie t. zw. marek prezencyjnych tow. Rosenzweig domaga się uregulowania tej sprawy zgodnie z interesem gminy.

Po przemówieniu r. m. Skotnickiego (BB.) zabrał głos tow. Cekiera. który przedstawił krzywdę pracowników miejskich, oraz zażądał dla nich odpowiedniego umundurowania i z dobrego materiału.

Mówca zgłosił wniosek skreślenia z wydatków reprezentacyjnych kwoty 10 tys. zł. i przeznaczenia jej na drogi i chodniki na przedmieściach. Wniosek ten motywował tow. Cekiera osławionem wystąpieniem p. Kiepury, który pozwolił sobie na publicznym koncercie na zachwalanie ustroju hitlerowskiego.

Na przyjęcia i kwiaty dla chwalców faszyzmu nie możemy dować pieniędzy.

Po krótkim przemówieniu referenta większość „sanacyjna" przyjęła budżet „Zarządu" miasta ogólnego bez zmian, **odrzucając wszystkie wnioski socjalistyczne.**

KWESTIA FORMALNA.

Przy omawianiu budżetu „Majątku komunalnego" wyłoniła się kwestia formalna. Tow **Rosenzweig** złożył wniosek przywrócenia poprzedniego regulaminu dla pracowników miejskich, oraz powołania do służby młodych emerytów — i zażądał głosowania nad tym wnioskiem. Wniosek miał potrzebną liczbę podpisów. Większość „sanacyjna" nie dopuściła do głosowania, motywując to względami formalnymi. Takie jest stanowisko „sanacji" wobec żywotnych interesów pracowniczych.

Tow. **Rosenzweig** podniósł sprawę ew. sprzedaży majątku gminnego, oraz zażądał wyjaśnień co do pewnych pozycyj w dziale długów gminy.

Przemawiali w tej materii radni Rąb i Schiff (kl. żyd.), po czym odpowiedź dali referenci Szarski i Skotnicki (BB.).

Drogi i place publiczne

UPORZĄDKOWAĆ PRZEDMIEŚCIA, UREGULOWAĆ ULICE.

Obszerna dyskusja rozwinęła się nad drogami i placami publicznymi. Budżet tego działu referował r. m. inż. Warth (BB). Towarzysze *Karton*, *Matula*, *Bator* i *Cekiera* omówili w obszernych wywodach sprawę dzielnic przyłączonych. Zarząd miasta prawie że nie zajmuje się dzielnicami. Przedmieścia nasze przedstawiają obraz zupełnego zaniedbania. To, co się nazywa ulicą, jest zasadniczo wolną przestrzenią między domami. Kałuże wody, bagniska, oto nasze jezdnie, a chodników prawie nie ma. W lecie unoszą się tumany kurzu, obrzydzając mieszkańcom życie. Na przedmieściach mieszka ludność uboga, przeważnie robotnicza, i o interesy tej ludności nie troszczy się Zarząd miasta. Należy równomiernie rozdzielić wydatki na regulację ulic miasta. Głównym zadaniem gmin winno być uporządkowanie dzielnic.

Imieniem klubu radnych tow. Matula postawił następujący wniosek:

1) Rada miejska uchwala: w Dziale V (Drogi i place publiczne) punkt 16 f) powiększyć preliminowaną kwotę zł. 8.000 na wykonanie chodników prowizorycznych w dzielnicach przyłączonych o dalszą kwotę zł. 50.000, t. j. do kwoty złotych 58.000, jako pierwszej raty na wykonanie stałych chodników w dzielnicach przyłączonych.

2) Również w dziale V punkt 16 g) powiększa się preliminowaną kwotę zł. 35.000 o dalsze zł. 250.000, t. j. do kwoty zł. 285.000, jako pierwszą ratę na mające się wykonać odpowiednie jezdnie w dzielnicach przyłączonych.

3) Na powyższe wydatki Rada miejska uchwala zaciągnąć pożyczkę w Funduszu Pracy, lub Banku Gospodarstwa Krajowego".

Przemawiali jeszcze radni BB. — ks. Niemczyński, Jaron, Siałka, Bochenek, Kwieciński i Dziedzic. którzy również żalili się na zaniedbanie dzielnic, *ale kiedy przyszło do głosowania, odrzucili wniosek klubu P. P. S. o podwyższeniu tego budżetu i, posłuszni komendzie, głosowali za wnioskiem referenta.*

Tak po czynach ich poznacie. Ludność przedmieść przekona się, kto szczerze i uczciwie broni jej interesów.

Sprawy oświaty

Obszerny i rzeczowy referat wygłosił r. m. Dziedzic. W dyskusji zabierali głos klerykali różnej maści, którzy zgodnym chórem opowiedzieli się przeciw koedukacji w szkołach, oraz za dalszą klerykalizacją wychowania i nauczania. Sekundował im dzielnie r. m. Geishals, który bronił klerykalizmu i ciemnoty żydowskiej, domagając się podwyższenia subwencji na „Talmud-Thorę". R. m. Bobrowska wypowiedziała się za nowoczesnymi metodami wychowawczymi.

Tow. *Bator* postawił wniosek o podwyższenie wydatków na leki dla dzieci szkolnych o 400 zł. Tow. *Szumski* w krótkim przemówieniu rozprawił się z tezami wsteczników, podkreślając, że koedukacja dała dobre wyniki i w wychowaniu młodzieży należy właśnie stosować tę metodę.

Tow. *Cekiera* napiętnował obłudę klerykałów — i tych z pod znaku Ch. D. i tych z pod znaku BB. W szkołach klerykali sieją nienawiść do postępu i demokracji, podjudzają dzieci przeciwko rodzicom. Kiedy mówca wspomniał o wypadkach w Hiszpanii, na ławach „sanacyjnych" podniosła się burza protestów. Spotkało się to z silną reakcją socjalistów.

Skromny budżet „Kultury i Sztuki" zreferował prof. dr. Nowak. Referat ten wysłuchała Rada z wielkim zainteresowaniem.

W dyskusji tow. *Cekiera* w ostrych słowach potępił antysemickie burdy na uniwersytetach.

**

Obrady nad budżetem trwały do soboty.

Streszczenie obrad umieściмy w następnym numerze, na razie podajemy ich zakończenie.

Większość „sanacyjna" uchwaliła budżet

Po przemówieniu gen. referenta budżetu r. m. dr. Czukajewskiego, zabrał głos tow. *Stańczyk*, który nawiązując do swego wstępnego przemówienia w krótkich słowach uzasadnił negatywne stanowisko klubu P. P. S. wobec budżetu. *Głosujemy przeciw budżetowi zarówno ze względów rzeczowych. jak i też politycznych. Nasze negatywne stanowisko jest wyrazem naszego politycznego ustosunkowania się do dzisiejszego systemu politycznego w kraju.* Imieniem sjonistów r. m. dr. Schwarzbart zapowiedział watrzymanie się od głosowania.

Budżet uchwalono większością sanacyjną.

W toku obrad budżetowych tow. *Bator* imieniem klubu PPS. złożył wniosek w sprawie walki z drożyzną. Wniosek ten podamy oddzielnie.

*

Po głosowaniu nad budżetem przystąpiła Rada m. do wyboru 10 delegatów na Nazwyczajny Zjazd Związku Miast w Warszawie. Z Klubu P. P. S. wybrano tow. tow. *Stańczyka* i *Szumskiego*, z klubu BB. prez. Kaplickiego, wiceprez. Radzyńskiego, ławnika Kannenberga, radnych dr. Bogdanowskiego, dr. Kwiecińskiego i R. Żaka, z klubu żyd. inż. Freunda i dr. Schwarzbarta. dłuższą dyskusję wywołała spra-

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zakupna przez miasto kostki kamiennej ze Szwecji. Tow. *Stańczyk* sprzeciwił się kupnu, ponieważ w Polsce jest dosyć kamieniołomów i aż nadto bezrobotnych, aby trzeba było sprowadzać kamień z zagranicy. Stanowisko tow. Stańczyka poparł r.m. dr. Bogdanowski. Mimo przekonywujących argumentów, posłuszna większość uchwaliła wniosek magistratu.

Bolesław Raczyński

W Krakowie zmarł w piątek, dn. 19 b .m., Bolesław Raczyński, długoletni współpracownik redakcji „Naprzodu", w dziale muzycznym. Był On muzykiem - kompozytorem. Młodość spędził wśród poetów, malarzy i muzyków „Młodej Polski". W czasie twórczości Wyspiańskiego pisał ilustracje muzyczne do dzieł teatralnych tego wielkiego poety. Napisał też szereg utworów muzycznych i operę „Królewicz Jaszczur".

Ostatnie lata spędził Bolesław Raczyński wprost w nędzy.

Po fatalnym wypądku tramwajowym jakiemu uległ na ul. Sławkowskiej i w którym odniósł bardzo poważne obrażenia, zamilkł. Nie tworzył. Pisał tylko czasem cięte felietony i był profesorem w Instytucie Muzycznym. Życie tego utalentowanego człowieka było smutne. Złamany zawodami i kalectwem ginął powoli. Zmarł w sile wieku, bo w 58 roku życia.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 22 b. m. na cmentarzu rakowickim. **W. K.**

Życie robotnicze

POSIEDZENIE O. K. R. P. P. S. KRAKÓW - MIASTO IM. I. DASZYŃSKIEGO odbędzie się we wtorek 23 b. m. o g. 6.30 wiecz. w lokalu przy przy Al. Krasińskiego l. 16. Obecność wszystkich członków konieczna.

Historje dnia

PISTOLET I PENDZLE. Niewykryci na razie sprawcy skradli z fabryki szczotek Franciszka Drobniaka przy ul. Kościuszki 54, kurtkę męską, pistolet kal. 6.35 i 16 pendzli, łącznej wartości 170 zł.

DZIWNE. NA WIOSNĘ PIECYK. Z pustego mieszkania przy ul. Urzędniczej Bocznej 3 skradli nieujęci na razie sprawcy piec gazowy, wartości 300 zł. na szkodę Marii Stachowskiej.

WYSTARCZY MU NA CAŁE ŻYCIE. Nieujawniony na razie sprawca w czasie rzekomego kupna w sklepie Marii Diamant przy ul. Krakowskiej 1, skradł z lady paczkę. zawierającą 19 tuzinów kołnierzyków męskich.

PRZEZ DZIURĘ DO TOWARÓW. Niewykryty sprawca dostał się przez wybicie dziury w murze do sklepu spożywczego Kazimiery Syndor. przy ul. Miedzianej 87 i skradł różne artykuły spożywcze, wartości 150 zł.

ZNALEZIENIE PŁODU. W korytarzu realności przy ul. Berka - Joselewicza 12, znaleziono na szafie płód płci żeńskiej, liczący około 8 miesięcy, który na polecenie lekarza obwodowego przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

ZŁAPANO DOLINIARZA NA GORĄCYM UCZYNKU. Juliusz Jamróz został zatrzymany przez organa śledcze na ul. Szerokiej na gorącym uczynku kradzieży kwoty 17.35 zł. z kieszeni Tomasza Leśniaka, zam. w Soboniowicach.

Dyżury lekarzy

Dnia 23 marca — noc.

Haus Adolf - Sarego 10, tel. 126-92.

Jurkowicz Ignacy — Wrzesińska 9, tel. 134-80.

Rubinstein Dora — Dietla 99, tel. 168-80.

Rochowicz Leon — Karmelicka 9, tel. 177-37.

Ważne dla konsumentów!

ZAOPATRYWANIE SIĘ W WĘDLINY W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

Z powodu wzmożonego przywozu wędlin i mięsa do Krakowa w okresie przedświątecznym, Zarząd m. zwraca uwagę publiczności, by przy kupnie tychże baczną zwracała uwagę, czy wędliny są zaopatrzone w plomby rejestracyjne wytwórcy ,oraz w plomby tutejszej kontroli sanitarnej, a mięso—czy posiada pieczęcie rzeźniane i kontrolne.

Mięso i wędliny, nie zaopatrzone w tutejsze plomby i pieczęcie, pochodzą z tajnego uboju i mogą być dla zdrowia ludzkiego bardzo szkodliwe.

Z miasta

NADSCENKA ARTYSTYCZNO-LITERACKA I. RÓŻYŃSKIEJ, św. Jana Nr. 6 (Sala Saska). Dziś i codziennie wielka rewia p. t. „Panienka z Szewskiej 3-b" w doskonałej obsadzie.

„MATKI WIELKICH LUDZI". Odczyt na temat powyższy wygłosi prof. dr. Brossowa z ramienia Powszechnych Odczytów U. J. w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska 6 we wtorek, dnia 23 marca b. r., o godz. 7.30 wieczorem.

Wstęp wolny. Gości mile widziani.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

We wtorek, 23. III. „Krawiec w zamku'.

W środę, 24. III. „Mały Woodley".

Z TEATRU „BAGATELA". Rewia p. t. „Czar, śmiech, radość".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Mali bohaterowie".

ATLANTIC: „Potępieniec" i „Ręce na stole".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Baboona".

PROMIEŃ: „Sam na sam".

STELLA: „Czarownica".

ŚWIT: ,Sonata księżycowa".

UCIECHA: „Grzesznik mimowoli".

WANDA: „Księżniczka Czary".

Ofensywa T.U.R.

na froncie oświaty i kultury miast

II.

Podajemy w dalszym ciągu omówienie działalności krakowskiego T. U. R. w roku ubiegłym, według sprawozdania na walne zebranie, odbyte 21 marca r. b.

KURS DLA DZIAŁACZY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Pogłębieniu uświadomienia i szkoleniu działaczy robotniczych służył kurs zawodowy. Kurs trwał 2 miesiące. Wykładanych było 26 przedmiotów obejmujących wiadomości ogólne z życia gospodarczego, wiadomości organizacyjne z życia Związków Zawodowych, historję ruchu robotniczego i wiadomości dodatkowe z dziedziny ustawodawstwa pracy, ubezpieczeń społecznych i t. d.

W kursie uczestniczyło przeszło 100 osób.

Zadaniem naszym na przyszłość będzie, korzystając z doświadczeń tegorocznych. przeprowadzić ściślejszą selekcję uczestników pod kątem ich przyszłej użytkowości w pracy Związków Zawodowych.

„MISJE CZERWONE".

Z końcem roku sprawozdawczego zainaugurowaliśmy nową formę pracy oświatowej . zw. „Czerwone misje".

Nie ulegało wątpliwości, że ogromna rzesza, zwłaszcza świeżo przybyłych do klasowych związków zawodowych, nie dawno rozbudzonych w swej świadomości klasowej robotników — stoi poza zasięgiem naszej normalnej pracy odczytowej odbywanej w lokalach dzielnicowych i związkowych.

Postanowiliśmy zasiąg naszej pracy oświatowej rozszerzyć i dotrzeć do tej części proletariatu, której małe uświadomienie nie pozwalało na uczestniczenie w naszych odczytach. Postanowiliśmy udać się do poszczególnych fabryk krakowskich i całą załogę, a nie tylko najbardziej uświadomionych, zyskać jako słuchaczy. W tym celu urządzamy dla poszczególnych fabryk, w lokalach możliwie najbliżej fabryki położonych, trzy kolejne, co tygodniowe odczyty. Wykładają tow. tow.: A. Ciołkosz, L. Ciołkoszowa, I. Cyrankiewicz.

Już dotychczasowe rezultaty, chociaż praca jest zaledwie rozpoczęta, mówią same za siebie. Były fabryki, gdzie frekwencja na tych odczytach sięgała 90 proc. zatrudnionych. Dotarliśmy do najbardziej dotychczas biernych, budzimy wiarę w socjalizm i u tych, którzy o socjalizmie dotąd nie słyszeli. Wchodzimy do tej części młodego pokolenia robotniczego, które nie było objęte tradycją socjalistycznych walk.

Już dotychczasowe doświadczenia wskazują nam potrzebę pewnych korektyw, zwłaszcza jeśli idzie o techniczne przygotowanie odczytów, sposoby agitacji, dobór lokali, wybór terminów dogodnych dla danego zawodu i t. p.

„Czerwone misje" to będzie jedna z najusilniej kontynuowanych gałęzi prac krakowskiego TUR-a.

AKADEMIE TUR.

W hołdzie bojownikom I „Proletariatu", tym, którzy w twarde ugory nieuświadomienia rzucali pierwsze ziarna socjalizmu, urządził TUR wielką Akademię w Starym Teatrze, z udziałem tow. Arciszewskiego.

Bohaterów czerwonego Wiednia,— niezłomnych obrońców Austrii przed faszyzmem, a zarazem obrońców całego, olbrzymiego dorobku gminy wiedeńskiej w dziedzinie kultury szerokich mas, — uczcił TUR wielką Akademią w Domu Górników.

U schyłku jesieni, uroczystą Akademią w Starym Teatrze oddawaliśmy hołd wielkiemu trybunowi polskiego Ludu, założycielowi TUR, — Ignacemu Daszyńskiemu.

W kilka dni po tej Jesiennej Akademii, ulicami Krakowa ostatni raz maszerowały niezmierzone rzesze polskiego Ludu ze swym Wodzem i utrudzonym ponad miarę, Nauczycielem...

WYCIECZKI TUR.

Zainicjowaliśmy w ub. r. nową formę masowych wycieczek robotniczych Specjalne pociągi wycieczkowe powiozły robotników krakowskich w liczbie przeszło tysiąca do Gdyni, nad polskie morze (Hel, urządzenia portowe Gdyni, piękna plaża Orłowa)— w liczbie ponad 850 do Zakopanego (Kasprowy Wierch i liczne wycieczki piesze).

Do ostatnich granic możliwości obniżona cena biletów umożliwiła udział w wycieczce tym, którzy w swej ogromnej większości nigdy dotąd nie mieli możności widzieć morza ani gór.

Niemal w stu procentach byli tu uczestnicy, którym warunki materialne nie pozwalały nigdy korzystać nawet z pociągów popularnych — tej najtańszej jak dotychczas formy masowych wycieczek. Wynika z tego, że wycieczki nasze rozbudzają zamiłowanie turystyki w terenie dotychczas nie tkniętym i spełniają dzięki temu doniosłą rolę społeczną.

Najlepszym dowodem wagi i celowości inicjatywy krakowskiego T. U. R. jest zarówno niebywałe powodzenie tych wycieczek, jak i pójście w nasze ślady TUR. katowickiego a ostatnio skierowane do wszystkich oddziałów zalecenie Zarządu Głównego TUR, urządzania tego typu wycieczek.

W roku bieżącym będziemy w dalszym ciągu kontynuować ten typ turystyki masowej.

TEATR.

Dla udostępnienia szerokim masom kulturalnych rozrywek zakupił TUR szereg przedstawień w teatrze Miejskim. Były to: „Trzy asy i jedna dama", „Matura", „Krowoderskie zuchy", „Nieusprawiedliwiona godzina" i ,Krawiec w zamku".

Przepełniony na tych turowych przedstawieniach teatr najlepiej dowodzi potrzeby teatru, silnie odczuwanej przez masy.

Zadaniem naszym będzie nadal sprostać tym potrzebom ze stałą jednak troską o równoczesne podniesienie poziomu upodobań repertuarowych.

Z samodzielnych wysiłków w dziedzinie teatru podnieść należy działalność Sekcji teatralnej TUR w Zakrzówku, który we własnej sali przy ul. Skwerowej, daje co niedzielę przedstawienia amatorskie.

Między innymi odegrano następujące sztuki: „Walka", „Królowa przedmieścia" (3 razy), „Zemsta"— (2 razy), „Zaczarowane Koło" (2 razy), „Moralność pani Dulskiej" i wiele innych. Frekwencja wynosiła od 120 do 150 osób na każdym przedstawieniu. Jedno z tych przedstawień odbyło się w dużej sali Bagateli.

Wymienić również należy działalność zespołu teatralnego przy TUR. w Woli Duchackiej, który z opracowanymi przez siebie sztukami, produkował się nawet w innych, sąsiednich miejscowościach.

Trudności pracy turowych sekcyj teatralnych polegają zarówno na ubóstwie środków technicznych, jak i na małej ilości odpowiednich sztuk. Mimo to stwierdzić należy, że ta ulubiona forma pracy kulturalnej w TUR., powoli, ale stale się rozwija.

Jednym z naszych najbliższych zamierzeń, będzie zorganizowanie stałego *Teatru dziecięcego*. Sprawa ta znajduje się już w stadium realizacji.

KINO MUZEUM.

Jak w latach ubiegłych, tak i przez cały okres sprawozdawczy urządzał TUR, dzięki życzliwemu stanowisku Dyrekcji Muzeum Przemysłowego, co niedzielę jedno przedstawienie kinowe. Były to przedstawienia dostępne, dzięki niskiej cenie biletów, dla najszerszych mas.

Uwaga bezrobotni!

Zgodnie z zarządzeniem władz do wszystkich robót publicznych (państwowych i samorządowych) mogą być przyjmowani wyłącznie tylko bezrobotni zarejestrowani i skierowani do pracy przez organa Funduszu Pracy. Wobec tego Zarząd miejski w Krakowie zawiadamia, że zgłaszanie się do Zarządu miejskiego w powyższych sprawach jest bezcelowe, wszelkie bowiem zgłoszenia o pracę kierować należy wprost do Biura pośrednictwa pracy przy Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.